

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 226 (1606) A B C D

Poznań, piątek 19 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

## ZADANIA

### ruchu zawodowego

omówił przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki

WARSZAWA (PAP) Światowy Kongres Związków Zawodowych w Mediolanie przejdzie do historii jako kongres ważnych rozstrzygnięć dotyczących międzynarodowego ruchu zawodowego: walki o pokój, o utrzymanie i dalszy rozwój SFZZ, o poprawę ekonomiczną i socjalnych warunków bytu mas pracujących, o wolność narodów kolonialnych i zależnych oraz o prawa związków zawodowych i o zniesienie dyskryminacji mas pracujących w każdej postaci — rasowej, narodowej, religijnej czy politycznej — stwierdził na wstępie swego przemówienia Aleksander Zawadzki.

Po przedstawieniu dokonanej na kongresie w Mediolanie oceny 4-letniej działalności SFZZ ob. Zawadzki przeszedł do omówienia bieżących zagadnień, nad którymi obradował Kongres.

Na czoło obrad wysunęły się dwie podstawowe sprawy: walka o utrzymanie pokoju i o demokratyczne prawa narodów oraz walka o dalsze wzmocnienie jedności szeregów Federacji. W okresie powstania SFZZ narody całej

go świata — pełne były nadziei, że po rozgromieniu faszystwu ludzkość wejdzie wreszcie w okres trwałego pokoju. Jednakże monopolistyczne koła Stanów Zjednoczonych ani myślały dotrzymać swych obietnic i tuż po zakończeniu wojny rozpoczęły przygotowania do nowej pozołgi, pragnąc rozciągnąć swe panowanie na cały świat. Polityka ta widoczna jest w planie Marshalla, w Unii Zachodniej i w pakcie atlantyckim. Rząd ZSRR niejednokrotnie demonstrował gotowość rozszerzenia współpracy ze wszystkimi narodami. Wbrew temu stanowisku ZSRR inspiratorzy agresji imperialistycznej prowadzą nadal zimną wojnę, rzucając kalumnie na Zw. Radziecki.

Pragną oni w ten sposób usprawiedliwić swą politykę nienawiści do ZSRR i krajów demokracji ludowej. Imperialiści przeceniają jednak swe siły i nie doceniają potęgi demokratycznego obozu obrońców pokoju. Narody nie chcą wojny. W obozie pokoju znajdują się najpotężniejsze międzynarodowe organizacje, jak SFZZ, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowy Związek Studentów i liczne organizacje uczonych, pisarzy itp. W obozie pokoju znajduje się potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Chiny ludowe, walczące z bronią w ręku o wolność i narodową niezależność.

Kongres mediolański wezwał centralne krajowe związków zawodowych do zmobilizowania jak najszerszych mas pracujących dla obrony praw i swobód związków zawodowych, gwałconych przez rządy kapitalistyczne. Kongres zwrócił się też z manifestem do wszystkich ludzi pracy na całym świecie, wzywając ich do wzmocnienia czujności klasowej i walki o pokój, o poprawę bytu mas pracujących, o wzmocnienie jedności związków zawodowych oraz o zagrożenie swobody i prawa związkowe. Odezwa do członków związków zawodowych, których przywódcy wbrew woli mas robotniczych wystąpili z SFZZ, wzywa tych związkowców do walki o przywrócenie jedności światowego ruchu zawodowego — do tworzenia komitetów współpracy z federacją, w celu prowadzenia dalszej wspólnej walki o żywotne postulaty klasy robotniczej.

Kongres podkreślił ogromny wkład związków zawodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej w obronę pokoju i jedności federacji. Rosnąca potęga tych państw jest największą gwarancją pokoju i postępu światowego.

Przedstawiając sytuację w Stanach Zjednoczonych, w Grecji, w Hiszpanii, we Włoszech, w Francji i w Anglii, mówca podkreślił wzrost nasilenia walk wyzwoleńczych oraz akcji strajkowych w tych krajach.

Referując następnie zagadnienia organizacyjne, nad którymi obradował Kongres — przewodniczący CRZZ zajął się przede wszystkim problemem departamentów zawodowych, które powinny stanowić podstawowe ogniska SFZZ i stać się ośrodkami jedności oraz walki o poprawę warunków gospodarczych i społecznych mas pracujących na całym świecie. Pomimo jedynomyślnego stanowiska w tej sprawie kongresu paryskiego, reformistyczni przywódcy tzw. sekretariatów zawodowych i związkowych central anglosaskich rozpoczęli po tym kongresie podwójną grę, sabotując w praktyce powołanie do życia departamentów zawodowych. Komitet wykonawczy SFZZ

przystąpił jednak do tworzenia departamentów i dotychczas zorganizowano już departamenty zawodowe przemysłu metalowego, włókienniczego i skórzanego, jednoczące miliony robotników tych przemysłów z całego świata. Na siedzibę departamentu włókienniczego wybrano WARSZAWĘ. Organizowanie departamentów innych zawodów jest w toku.

## Generalissimus STALIN przyjął ambasadora USA

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka podała, iż Generalissimus Stalin przyjął na audiencji ambasadora USA w Moskwie Allana Kirka.

## List młodzieży hiszpańskiej do generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza list zbiorowy w którym zwróciło się do generalissimusa Stalina 114 hiszpańskich młodzieńców i dziewcząt z okazji zakończenia studiów na wyższych uczelniach radzieckich. „My, dzieci robotników hiszpańskich — piszą autorzy listu — żyjąc w ciągu 12 lat z dala od ojczyzny, zdobyliśmy wysokie kwalifikacje zawodowe. O których marzyliśmy nawet nie mogąc nasi bracia, cierpiący pod jarzmem faszystowskiej dyktatury Hiszpanii. Nasze szczęśliwe życie i cierpienia na szczytach braci, znajdujących się w piekle frankistowskim, względnie na emigracji w innych krajach kapitalistycznych, są odbiciem dwóch biegunowo odmiennych światów: świata kapitalistycznego, który miota się w śmiertelnych konwulsjach oraz świata socjalistycznego, który zniósł wyższy człowieka przez człowieka i wytknął całej ludzkości drogę ku szczęściu.

Dumni jesteśmy, że będziemy mogli naszą wiedzę, zdobytą w Związku Radzieckim, przyczynić się do budownictwa komunizmu. Wierzymy, że wkrótce wybiję już godzina budownictwa nowej Hiszpanii, Hiszpanii demokratycznej i socjalistycznej, której oddamy nasze doświadczenie”.

## NOWE WŁADZE

### Międzynarodowej Federacji Nauczycieli

WARSZAWA (PAP). Po projekcie rezolucji komisji programowej delegat francuski zgłosił projekt, w następnej konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich odbyła się w Paryżu. Projekt ten zebrał zaakceptowali.

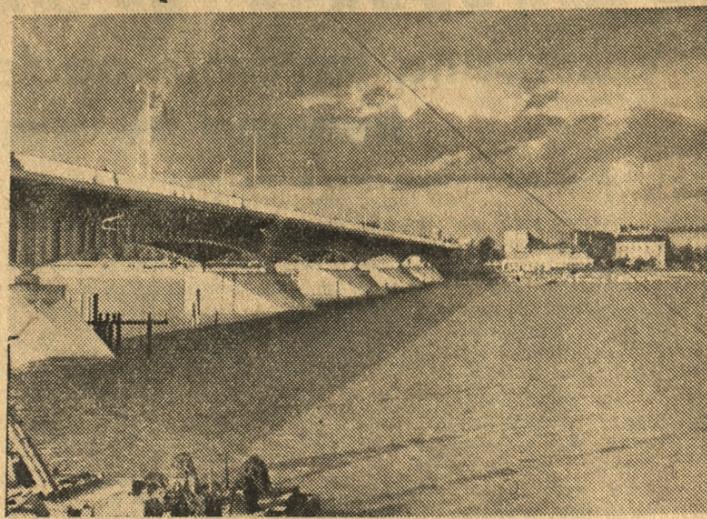
W czasie obrad delegaci powitali serdecznie przybyłą delegację dzieci z półkolonii Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Kole. Dzieci wręczyły delegatom wiązanki kwiatów, po czym odśpiewały hymn młodzieży demokratycznej. W odpowiedzi na przemówienie przedstawiciela dzieci, przewodnicząca obrad Nadzieja Parfionowa życzyła im sukcesów w nauce i pracy.

W imieniu uczestników konferencji Mody Diaque, przedstawiciel murzyńskich nauczycieli Afryki, w gorących słowach podziękował delegacji polskich dzieci.

Po sprawozdaniach dalszych komisji i przyjęciu rezolucji dokonano wyboru nowych władz federacji.

Wśród burzliwych oklasków wybrano członków biura wykonawczego w następującym składzie: Przewodniczący — prof. H. Wallas (Fransja).

## Piękno Trasy W-Z



Most Śląsko-Dąbrowski widziany od strony Warszawy  
Fot. Ag. II. „API”

## Pani Truman i - lodówki...

### czyli sensacyjne szczegóły afery łapowniczej w USA

WASZYNGTON (TELEPRESS). Obraz całkowitej korupcji i przekupstwa administracji trumanowskiej został jedynie częściowo odsłonięty przez przesłuchanie, przeprowadzone w senackiej komisji śledczej. Obecny skandal, w który wieszani się wysocy dostojnicy rządowi, inkasujący 5% zysków od koncernów, którym zapewnił dostawy rządowe, jest tylko jedną z co najmniej 12 afer, ujawnionych przez przeprowadzone ostatnio śledztwo.

Republikańskie dzienniki wykorzystują te rewelacje dla zdyskredytowania swych rywali, publikują więc takie dokumenty, jak np.: pokwitowanie odbioru lodówek elektrycznych przez panią Truman i podając do wiadomości publicznej fakty wyznaczania przez prezydenta swych dawnych przyjaciół z Missouri na ważne stanowiska administracyjne. Dzienniki te jednak nie podają do wiadomości publicznej pełnego znaczenia rezultatów śledztwa wspomnianej komisji senackiej.

Główną osobą we wszystkich tych aferach korupcyjnych jest wojskowy doradca i najbliższy przyjaciel prezydenta Trumana, generał Vaughan. Ten ostatni przekonał szefa wydziału budowy mieszkań, Tighe Wooda, iż należy materiał budowlany o wartości 2 milionów dolarów, przeznaczyć na budowę toru wyścigowego w Kalifornii, podczas, gdy miliony robotników i weteranów wojennych, domagają się bezskutecznie od dłuższego czasu domów mieszkalnych.

Śledztwo wykazało również, że to właśnie Vaughan wpłynął na wyznaczenie Wooda na stanowisko szefa wydziału budowy mieszkań. Woods odznaczył się tym, że działając na korzyść właścicieli wielkich bloków mieszkalnych, przeprowadził znaczną podwyżkę komornego.

Inne skandaliczne afery wysokich kół rządowych nie są podawane do

wiadomości ogółu, nawet przez prasę republikańską. Korupcja obejmuje bowiem zbyt szerokie koła wielkich businessmenów USA, zarówno demokratów, jak i republikanów. Podczas przeprowadzonego ostatnio śledztwa w Komisji Energii Atomowej, stwierdzono, że rozstrwonione zostały miliony dolarów. Śledztwo jednak zostało wstrzymane, ponieważ ujawnione fakty dotyczyły gigantycznych koncernów, takich, jak „General Electric Company” etc.

Tego rodzaju fakty, jak również wiadomość, że prywatne monopole uśiłowaly przy pomocy wysokich urzędników administracji trumanowskiej wydestać z rąk państwa dostawę gazu — nie są oczywiście podawane przez zaprzędaną trustom prasę amerykańską.

## Ateńskie samoloty bombardują ALBANIĘ

TIRANA (PAP). Specjalny sprawozdawca dziennika „Populit” donosi, że kilka miejscowości, znajdujących się w południowej Albanii zostało zbombardowanych przez samoloty armii ateńskiej. Sprawozdawca podaje, że miejscowość Menkula, znajdująca się w odległości 3 km od granicy albańsko-greckiej padła ofiarą ataków artylerii greckiej armii monarchofaszystowskiej. Wspomniany wyżej dziennik komunikuje, że rząd Albanii domaga się pełnego zadośćuczynienia i odszkodowania za wyrządzone szkody.

## Utworzenie centrali zbytu przemysłu tłuszczowego

WARSZAWA (PAP). Ukazało się zarządzenie ministra przemysłu rolnego i spożywczego o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centrala Zbytu Przemysłu Tłuszczowego. Nowo utworzone przedsiębiorstwo połączyło dział zbytu Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego i biuro sprzedaży produktów tłuszczowych Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest zbyty wyrobów Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego oraz planowy zakup i planowy zbyty wyrobów tłuszczowych, produkowanych przez inne przedsiębiorstwa i zakłady. Nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje minister przemysłu rolnego i spożywczego w porozumieniu z ministrem handlu wewnętrznego.

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Centrala Mięsa, rozpoczęła w lipcu br. nowa kontraktacja trzeciego miliona sztuk trzody chlewnej na rok 1950 przebiega pomyślnie. W ciągu dwóch ostatnich dekad zakontraktowano w całym kraju łącznie ok. 170.000 sztuk świń. Do kontraktowania trzody chlewnej przystępują nie tylko chłopcy, którzy brali udział w kontraktacji pierwszego miliona sztuk trzody, lecz również ci gospodarze, którzy dotychczas nie brali w niej udziału.

## NOWY KONSUL Francji

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. udzielił exequatur nowemu konsulowi Francji p. Jacques Honoré.

## Zamach w SYRII „drugą rundą” Brytyjczyków

TEL-AVIV (PAP). Prasa w Izraelu obszernie komentuje dokonany przed paru dniami zamach stanu w Syrii. Dziennik „Herut” w artykule zatytułowanym „Anglia przygotowuje się do drugiej rundy” uprzedza, że przetrwał w Syrii dokonany pod kierownictwem Anglii jest przygotowaniem krajów arabskich do drugiej rundy wojny w Palestynie.

Dokonawszy zamach stanu — pisze autor — Wielka Brytania dopuściła się jednego z misterniejszych aktów zdrady którego celem jest ponowne zdobycie wpływu utraconych przez nią w ostatnich miesiącach.

## WALKI u wrót Singapuru

LONDYN (Telepress). Sprawozdanie, podane przez naocznego świadka i opublikowane na łamach „Malayan Monitor”, opisuje brytyjską kolonię, Singapur, jako „zbrojny obóz”, w którym stacjonuje więcej wojsk, aniżeli podczas okupacji japońskiej. Wspomniany świadek naoczny, amerykański marynarz, Anthony Piestra pisze, że „w Singapurze przebywa obecnie więcej policji, aniżeli kiedykolwiek”.

Często nocą oddziały wojskowe otaczają pewne dzielnice i budują zasieki z drutu kolczastego. Wszystkie podziemi są strzeżone przez specjalne oddziały policji wojskowej, zaopatrzonej w karabiny maszynowe. Zgodnie z obowiązującym w Singapurze prawem wojennym każdy, kto posiada broń lub przebywa w towarzystwie osoby posiadającej broń, zostaje natychmiast skazany na śmierć. Od chwili wprowadzenia tego zarządzenia w roku ub., powieszono już za posiadanie broni — 47 osób.

„Walki pomiędzy oddziałami brytyjskimi a partyzantami malajskimi toczą się coraz bliżej Singapuru — pisze dalej Anthony Piestra. — Partyzanci, walczący z imperializmem brytyjskim o niepodległość i demokrację, cieszą się poparciem ludności malajskiej”.

# Dziwna pomyłka

## Wyczerpaną fizycznie pacjentkę uznano za umysłowo chorą

Zaden chyba zawód nie wymaga takich kwalifikacji jak lekarski. Mylna diagnoza, fałszywy ruch przy operacji, może spowodować u pacjenta stałe kalectwo lub utratę życia. Lekarzy nie ma godzin pracy — w dzień czy w nocy stoi na posterunku, śpiesząc z pomocą tam, gdzie jej potrzebują. Od jego kwalifikacji zawodowych i zasad etycznych zależy życie pacjentów.

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Kaliszu jeden z radnych poruszył przykry wypadek, jaki wydarzył się w ostatnim czasie na terenie Kalisza.

Oto córka matoralnego chłopca z gminy Iwanowice p. Helena Zborowska, uczennica kaliskiego gimnazjum handlowego została w październiku ub. roku skierowana przez dr. Krania do Szpitala im. Przemysława II w Kaliszu, celem dokonania operacji wyrostka robaczkowego (ślepej kiszki).

Operacja odbyła się w dniu 18 października, a przeprowadził ją: dr Ganszer i dr Jakubek. Po operacji pacjentka odczuła wzrastający ból w prawej nodze. Po 10 dniach stwierdzono, że choroba nogi wymaga leczenia. Kuracja trwała okrągłe 4 miesiące, tj. do 24 lutego br., jednak bez widocznych rezultatów. Zaszła konieczność operacji. Noga została złamana, wyprostowana i włożona w gips. Wyczerpanie fizyczne oraz dotkliwy ból sprawił, że chora traciła chwilami panowanie nad sobą. Wówczas lekarze „rozpoznali” u pacjentki objawy choroby psychicznej, decydując się na wysłanie chorej do zakładu psychiatrycznego w Gnieźnie.

Jak nas zapewnił ojciec Heleny Zborowskiej, rodzice o tym kroku nie zostali w ogóle zawiadomieni. Podróż do Gniezna odbyła pacjentka w towarzystwie konwojenta, w warunkach, niemających wiele wspólnego z wymogami stawianymi przy transporcie chorego. Lekarze szpitala psychiatrycznego w Gnieźnie stwierdzili po 6-dniowej obserwacji, że przypadek schorzenia

przekazany przez lekarzy kaliskich należy leczyć chirurgicznie. Nie ma mowy w ogóle o chorobie umysłowej.

Tymczasem ojciec chorej przyjechał w dniu wizyty do Kalisza, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia córki. Oświadczono mu, że córka została odesłana do domu. Wracając więc do domu po to, by stwierdzić, że została wprowadzony w błąd. Na telefoniczne zapytanie w dyrekcji szpitala usłyszał w odpowiedzi, że nie wiadomo, gdzie jego córka się znajduje. Dalsze poszukiwania doprowadziły do wykrycia miejsca pobytu chorej. Stroskany ojciec pojechał niezwłocznie do Gniezna, a zabrawszy córkę, oddał ją do szpitala w Ostrowie Wlkp. Po dwumiesięcznym leczeniu chora wyzdrowiała całkowicie i powróciła do domu.

To są suche, a jakże wymowne fakty, przedstawione nam na piśmie.

Wstrzymujemy się na razie od ostrzejszych komentarzy na ten temat. Pragniemy tylko zaznaczyć, że p. Stanisław Zborowski z gminy Iwanowice

przedstawił nam świadectwo lekarskie ze szpitala psychiatrycznego w Gnieźnie, wystawione 7 czerwca 1949 roku, a stwierdzające, że u pacjentki nie dostrzeżono objawów choroby umysłowej, a schorzenie wymaga leczenia chirurgicznego. Zaświadczenie podpisał: ordynator zakładu dr med. A. Zakrzewska i dyr. zakładu dr med. Jan Gallus.

Jak nas informuje Zarząd Gminy Iwanowice p. St. Zaborowski jest matoralnym chłopem i posiada 5 ha ziemi piaszczystej. Kosztów związanych z leczeniem córki nie jest w stanie pokryć. Część wydatków za leczenie w Ostrowie pokryła gmina Iwanowice, zaś o pokrycie rachunku szpitala kaliskiego w sumie ponad 63 tys. zł zwróciła się do Wydziału Powiatowego.

Sprawa ta wymaga urzędowego śledztwa ze strony Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, gdyż nie wszystko tu jest w porządku. Społeczeństwu należy się wyjaśnienie tej dziwnej bądź co bądź pomyłki. (Y)

## Przed wystawą polskiego przemysłu lekkiego konferencja prasowa w ambasadzie R. P. w MOSKWIE

MOSKWA (PAP). W ambasadzie RP odbyła się konferencja prasowa poświęcona przygotowywanej wystawie polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie. Na konferencję przybyli liczni dziennikarze radzieccy, korespondenci Wszzechzwiązkowego Komitetu Radiowego, korespondenci krajów demokracji ludowej oraz zagranicznej prasy demokratycznej.

Konferencję prasową zajął ambasador RP w Moskwie, p. Marian Naszkowski, który w krótkich słowach zapoznał zebranych z osiągnięciami polskiego przemysłu w ciągu ostatnich 5 lat.

Wystawa — powiedział ambasador Naszkowski — ma przedstawić wielką drogę, którą odbyła gospodarka polska w ciągu ostatnich 5 lat. Ma ona odzwierciedlić przemiany, jakie zaszły w Polsce w okresie władzy ludowej, ma zobrazować rozwój polskiej klasy robotniczej, która kroczy na czele narodu oraz ma wykazać historyczne znaczenie niewzruszonej przyjaźni, łączącej Polskę ze Związkiem Radzieckim.

Z kolei zabrał głos attache prasowy p. Kerner, który w wyczerpującym referacie przedstawił gospodarczy i kulturalny rozwój Polski Ludowej. Mówca zaznaczył, że wystawa zademonstruje nie tylko ekspozycje, lecz również bogaty materiał ilustracyjny i statystyczny.

Przedstawiciele prasy radzieckiej wykazali wielkie zainteresowanie dla przygotowywanej wystawy i zadali liczne pytania, dotyczące wystawy. Dziennikarze radzieccy wyrazili zadowolenie, że ludność Moskwy będzie miała możność zapoznania się z osiągnięciami przemysłu i kultury Polski Ludowej.

## 6 nowych domów towarowych otworzy CHPO w Wielkopolsce

Jak się dowiadujemy, Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu otworzy we wrześniu br. nowe sklepy w następujących miastach naszego województwa: w Turku, Gnieźnie, Jarocinie, Wrześni, Gorzowie i Chodzieży. We wszystkich tych miastach uzyskano już odpowiednie pomieszczenia i odremontowano je. Obecnie prace przygotowawcze są na ukończeniu, pozostała jeszcze jedynie sprawa skompletowania personelu.

Towary do nowopowstałych domów dostarczać będzie centrala poznańska w sposób planowy, uwzględniając potrzeby i upodobania ludności poszczególnych okolic. W związku z tym, przewidziane jest również zwiększenie nadzoru nad planowym rozmieszczeniem poszczególnych artykułów tekstylnych w istniejących już domach CHPO na terenie województwa.

## Publiczne zebranie WRN

Kolejne, publiczne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 10 w sali Urzędu Wojewódzkiego przy placu Kolegiackim.

## Echa naszej notatki pt.

### „Drób pada w pow. średzkim”

W związku z listem p. Franciszka Webera, wydrukowanym wraz z komentarzami w nr. 218 „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Drób pada w powiecie średzkim” nasz korespondent ze Środy donosi:

W akcji hodowlanej, obok trzody chlewniej — ważną pozycję w gospodarce powiatu średzkiego stanowi hodowla drobiu. Ogółem według danych statystycznych hodowcy w powiecie mają 150 tysięcy kur.

Powiatowe władze weterynaryjne doceniając wagę hodowli drobiu, w celu zapobieżenia różnorakim chorobom oraz epidemiom kur, przeszkolili w maju kilkadziesiąt osób (przeważnie kobiet), których zadaniem było masowe przeprowadzenie szczepień ochronnych. W tym celu wydano również odpowiednie zarządzenia.

Ostatnio przeprowadzono dalsze szczepienia ochronne w 20 gromadach pow. średzkiego na terenie gmin Zaniemyśla i Środy. W akcji tej uczestniczyło m. in. dwóch asystentów z Zakładu Epizootologii Wydz. Wet. U. W (z powodu braku lekarzy wet. w powiecie). Szczepienie ochronne szło dość opornie, ponieważ ludność wiejska nie doceniała jego ważności oraz z braku przekonania o skuteczności przeprowadzonych szczepień Takie stanowisko ludności i odmowa szczepień zapobiegawczych zniechęcało tylko personel przeprowadzający szczepienia.

Akcją szczepień ochronnych na terenie pow. średzkiego w porozumieniu z agronomem powiatowym i powiatowym lekarzem weterynarii, zajmuje się obecnie instruktor hodowli rol. Górski, który nie szczędzi czasu i środków by akcją naprawić upowszechnić. Przeprowadza się również odpowiednią propagandę ze strony zawodowych organizacji rolniczych, młodzieżowych itp. dzięki czemu można stwierdzić zmianę nastawienia oraz współpracę miejscowej ludności z osobami dokonywującymi szczepień.

Z dotychczasowego przebiegu akcji można wnosić, że do października br. wszystkie kury w powiecie średzkim będą zaszczepione. Celem przyspieszenia terminu Starostwo Powiatowe w Środzie organizuje nowy kurs szczepień.

pienia drobiu, który rozpocznie się w najbliższych dniach.

Notatka jaka ukazała się na łamach „Głosu” jest nieco wyolbrzymiona. Aczkolwiek autor korespondencji nie podaje miejscowości, w której tak masowo padają kury, władze starościńskie stwierdzają że chodzi o Murzynowo Kościelne w pow. średzkim, gdzie oficjalnie zgłoszono dwa wypadki zachorowań kur, w związku z czym wydano odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze. Te osoby zaś, które nie doniosły o wypadkach pomoru kur, zostaną w drodze administracyjnej ukarane. (gr)



Do kwatery głównej wyścigu kolarskiego Dookoła Polski przyszedł kapitan polskiej drużyny narodowej Bolesław Napierała. Naturalnie ciekawia go ostatnie przygotowania do tej wielkiej imprezy i przede wszystkim nowe rowery. — Rower wyścigowy jest jak samochód: przed wyścigiem trzeba go dobrze dotrzeć — mówi p. Bolesław. Korzystając z chwili wolnego czasu z naszymi wypytywał Napierełę o szczegóły pobytu na obozie w Szczecinie. — Czy to prawda, że na obozie było mało jedzenia? — Tak tragicznie to nie było. W każdym razie nie wszystkim wystarczyło, lecz co gorsza nie było ono smacznie przyrządzone. — Niech nam pan powie o treningach i sprawach związanych z taktyką, jaką ustaliście na wyścig?

— Treningi odbywaliśmy regularnie na średnich dystansach. Specjalnie dużo czasu poświęciliśmy na obozie sprawie współpracy w drużynie. Chłopcy zdają sobie sprawę, że konkurencja jest bardzo silna i z pełnym zrozumieniem ze strony wszystkich reprezentantów ustaliliśmy taktykę jazdy zespołowej. Jestem przekonany, że tym razem drużyna narodowa będzie stawiana jako wzór doskonałej współpracy i idealny zespół! — Co pan powie o przeciwnikach? — Konkurencja jest niezwykle wyrównana i silna. Trudno jest teraz coś konkretnego powiedzieć na temat szans poszczególnych zespołów. Sytuacja wyjaśni się dopiero w drugim etapie. — Co pan sądzi o nowych Baltykach? — Teraz nie mogę powiedzieć. O wartości rowerów przekonam się dopiero

## Komentarz dnia

# Druga runda

Kuliszy nowego zamachu stanu w Syrii, drugiego na przestrzeni kilku miesięcy wskazują, że walka między dwoma mocarstwami anglosaskimi o wpływy na Środkowym Wschodzie toczy się nieustannie. Wypadki w Syrii stanowią tylko jeden z fragmentów tej walki, toczącej się na pograniczu Afryki i Azji, przy czym metody w tej walce używane przypominają żywo rewolucje wybuchające tak często w republikach południowo-amerykańskich.

Nie ulega wątpliwości, że Syria stanowi ważny obiekt w konkurencyjnym wyścigu brytyjsko-amerykańskim zarówno ze względu na przypuszczalną naftę, której bogactwo z pewnością kryje ziemia syryjska, jak i dlatego, że stanowi pomost między krajami haszemickimi, Irakiem i Transjordanią, pozostającymi pod bezpośrednim wpływami Wielkiej Brytanii. Syria wraz z Libanem leżała już za czasów panowania tureckiego w kręgu wpływów kulturalnych francuskich, a po pierwszej wojnie światowej dostała się pod mandat francuski. Przez przeszło 20 lat bezpośredniego władania Francji krajami lewantu, utrwalił się tu jej wpływ kulturalny i polityczny.

Gdy wybuchła druga wojna światowa i gdy Francja skapitulowała, Syria i Liban pozostały pod władzą Vichy. Czynniki gaullistowskie przyrzekły wówczas Syrii i Libanowi całkowitą niezawisłość, lecz nie bardzo były skłonne dotrzymać przyrzeczenia gdy oba kraje zajęte zostały przez oddziały brytyjskie i wolno-francuskie. Pod koniec wojny intrzygi brytyjskie zaczęły działać. W Syrii wybuchło powstanie przeciw Francji, a gdy słabe zresztą oddziały francuskie nie zamierzały się wycofać, wojska brytyjskie wkroczyły do Syrii i zmusiły Francuzów do wycofania się. Dziś wpływy francuskie w Syrii ogr-

niczają się do zakresu spraw kulturalnych. Brytyjski sojusznik zlikwidował część imperium francuskiego sądząc, że po tej pierwszej, pałacowej zresztą „rewolucji”, którą sam wywołał, zostanie na miejscu jako „oswobodźciel” i zagospodaruje się w Syrii. Ale USA niechętnie przyglądały się brytyjskiej konkurencji.

Pierwotnie Ameryka ograniczała się do inwazji gospodarczej. Oba kraje Lewantu zalane zostały towarami amerykańskimi, które drogą przemytu dostawały się do krajów pozostających pod hegemonią gospodarczą Wielkiej Brytanii: do Iraku, Transjordani i Palestyny. O wiele bardziej kuszącym obiektem była jednak nafta, znajdująca się w wielkiej obfitości na całym wschodzie arabskim. O tę naftę wybuchła i toczy się nadal wojna między obu mocarstwami anglosaskimi na całym terenie od Zatok Perskiej po Morze Czerwone.

Marcowa „rewolucja” w Syrii stanowiła pierwszą rundę zaciętej walki, w której zwyciężyła Ameryka. Obecna, druga runda, wypadła na korzyść imperialistów Wielkiej Brytanii. Świadczy o tym również zapowiedź realizacji projektu Wielkiej Syrii, obejmującej kraje haszemickie, czyli Irak i Transjordanię oraz Syrię. Wielka Syria miałaby stanowić przeciwwagę Arabii Saudyjskiej, w której ugurtowały się wpływy amerykańskie.

Należy wątpić, czy walka konkurencyjna obu mocarstw anglosaskich na terenie Syrii skończy się na tej drugiej rundzie. Raczej oczekiwać należy, że po tym epizodzie nastąpią inne i że Syria tak długo nie razna spokoju, jak długo kapitalizm angielski dążyć będzie do podporządkowania sobie bogatych źródeł nafty, a tym samym krajów, na których terenie ta nafta się znajduje.

A. Then

## Sprawiedliwości stało się zadość

### Dwaj zbrodniarze wojenni zawiśli na szubienicy

W listopadzie ub. roku przed Sądem Okręgowym w Kaliszu stanął zbrodniarz wojenny, Reihold Prietz, oskarżony o to, że w latach 1939 do 1944 brał udział w zabójstwie Jana Brodzińskiego, Kazimierza Czekalskiego, Antoniego Bilakowskiego, St. Zielińskiego, Niewiadomskiego, Władysława Korzyniewskiego, Wład. Czerniaka, St. Burdzińskiego, J. Frankowskiego, Szczepana Jankowiaka, oraz wielu innych, których nazwisk nie zdołano ustalić. Ponadto, oskarżony brał czynny udział w aresztowaniu i maltretowaniu

wielu Polaków. Przyczynił się również do aresztowania J. Mroczkowskiego i Wład. Cypra, którzy zostali straceni.

Oskarżony dopuszczał się również wielu pospolitych przestępstw, jak kradzieży, przywłaszczeń itp.

Wyrokiem S. O. w Kaliszu Reihold Prietz został skazany na karę śmierci. W maju br. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w całej rozciągłości, a Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski.

W ubiegły piątek na dziedzińcu więziennym w Koninie, w obecności prokuratora i lekarza więziennego wyrok został wykonany.

W tym samym dniu na dziedzińcu więziennym w Koninie zawiśli na szubienicy drugi zbrodniarz wojenny Karol Gize, skazany na karę śmierci za znechęcanie się w czasie okupacji nad Polakami i Żydami. (to)

## Uczony bułgarski w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Do Krakowa przybył dr Dymitr Krandałow, profesor Uniwersytetu w Sofii, delegat Bułgarskiej Akademii Nauk. Pobyt prof. Krandałowa w Polsce ma na celu nawiązanie współpracy między historykami i prehistorykami obu krajów.

Gość bułgarski zwiedził wykopaliska w Tyńcu i Igołomi.

## WIĘKSZE WYGRANE 56 LOTERII

7-mi dzień ciągnięcia IV-ej klasy Wygrana 200.000 zł padła na Nr 25811

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 3472 24074 51640 56561 60526.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 2 1338 1633 17299 26457 40319 51703 54838 62693 64958 66338 79852 80439 85182 85312.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1809 5993 8976 9015 11864 12868 13547 12566 13916 14784 15399 17010 17465 20080 28033 35759 37420 38895 41204 49783 58385 58908 63267 65969 66392 69277 70609 76365 76712 79440 85690 85703 86183 88340.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 918 1059 1213 2387 3677 4131 5130 6784 7078 7736 8464 9247 10388 10731 11464 11866 12308 13598 13998 14182 14680 15073 16602 16662 17034 18151 18859 19810 20130 20201 21342 21802 21949 22165 24698 25600 25688 25767 25828 26095 27147 27191 27256 29213 29770 30694 30947 31089 32124 32179 32628 33272 34071 36214 36426 36666 36915 37466 37542 37592 38111 38173 38521 40485 41716 42198 42405 42704 42706 44011 44242 44643 44649 45166 45233 45875 46293 46952 47321 47678 47622 47927 49591 52086 52336 53 102 53181 53596 53728 53956 54417 54484 54675 55245 55367 55532 55658 55680 55853 56265 56395 57014 57123 57302 59312 60499 60664 61963 62160 62227 62435 62744 63110 64736 64865 65156 66378 66893 66896 67350 67697 68414 69241 69326 69693 72666 72547 72827 72864 73118 73444 73902 74067 75250 75353 75939 76266 76486 76813 77480 77903 77968 79512 79663 80364 81572 81787 82777 83356 83384 83597 84052 84230 84293 84659 85491 88328 88788 89373 90253 90647 90975 91493 92109 93042 94516.

# Flaga na okręt!

Darłowo, w sierpniu.

Sztorm trwa już kilka dni. Plaże są puste. Trzymając się napiętych lin, schodzę do kutra „Dar 37” i nastawiam ucha. Przez grzmot morza słyszę metaliczne stuki — znak, że Anatol Wiśniewski znów mnie poczęstuje tytoniem do fajki i że pogadamy sobie o Warszawie.

## Morze szanuj jak matkę

Ale dziś, oprócz Anatola Wiśniewskiego, pod pokładem kutra jest jeszcze ktoś inny. Adolf Forsz, rybak, cieśla i monter w jednej osobie, wyschnięty na wiór Kaszuba, który opowiada o morzu tak jak się mówi o kimś żywym. Dla niego morze jest zle albo dobre, ma humory i fantazje; według jego zdania morze jest dla jednych łaskawe, dla drugich złośliwe, zależnie od sposobu, w jaki człowiek do niego podejrze.

— Morze trzeba szanować jak matkę, a trzymać krótko jak żonę — oto jedno z ulubionych powiedzeń Forsza.

Wiśniewski śmieje się z tego powiedzenia i twierdzi, że Forsz, mówiąc tak, szuka dla siebie pociechy.

— A was, Forsz, to żona krótko trzyma, nie?

Forsz z politowaniem kiwa głową nad Anatolem, który jest młody i nie wie, co to żona. Potem cedzi przez zęby:

— Dzisiaj morze jest jeszcze złe, ale jutro zmruduje się i uspokoi. Trzeba je przeczekać.

W tej uwadze o morzu kryje się mądrość Forsza. Zna on morze jak własną żonę i umie każdą burzę przeczekać. Nawet tę domową. Dlatego Wiśniewski, choć pokpiwa sobie z Forsza, ceni go i słucha.

## Otwarty krąg

W orzeczeństwie do Forsza, Wiśniewski nie wychował się nad morzem. Pochodzi z Kalisza, nie był rybakim i nie myślał o morzu. Zjawił się 3 lata temu, wszedł w komitety z Forszem i — został. Bo Forsz to nie tylko znawca morza, ale i znawca świata.

— Chcesz żyć jak pies? Pojedź za granicę. Tam takich na kopy, a tu się przydasz. Ryby będziesz łowił.

Wiśniewski łowi ryby na kutrze Forsza. Siła, która go gnąła w świat, znalazła tutaj ujście. Ten młody człowiek chce zrewolucjonizować rybactwo. Jedną z pierwszych spółdzielni rybackich, to wynik jego zabiegów, jego argumentów i jego zapału, którym rozruszał innych, nawet konserwatywnego Forsza.

— Całe życie nigdy cudzego nie chciałem, pilnowałem swego — mówi Forsz. — Myślałem że robię dobrze. A ten — wskazuje na Wiśniewskiego — powiada, że ze mnie chciwiec i samolub.

— Boście są chciwec — śmieje się Wiśniewski i opowiada, jak Forsz wzdragał się przed przystąpieniem do spółdzielni rybackiej, a potem, kiedy otworzył się przed nim krąg spółdzielczego handlu i przetwórstwa rybnego, Forsz agitował innych do spółdzielni.

— Boście włócej zarobili na połowach, niż wtedy, gdyście łowili sami. Czy nie chciwiec z was? — śmieje się Wiśniewski.

Forsz nie obraża się lubi Wiśniewskiego i jego uwagi puszcza mimo uszu. Majstruje przy głowicy silnika, sie fajkę i prosi, abym opowiedział o Warszawie to, com opowiadał wczoraj Wiśniewskiemu.

## Zamek — to flaga

Powtarzam więc historię o dzweczach które żywo interesowały Wiśniewskiego o kinach o balecie z Moskwy, ale Forsz się krzywi i spogląda na mnie podejrzliwie.

— Niech pan opowie o odbudowie. O Zamku...

— O Zamku? — dziwię się. — Odbudowa Królewskiego Zamku jest dopiero w projekcie. Uchwalono kredyty, zbiera się na ten cel pieniądze...

— Ile ich potrzeba? — przerywa Forsz, a gdy się dowiaduje, że pewnie miliardy złotych, twarz mu się zsepia,

wzdycha, coś żuje w ustach. Wiśniewski ma zagadkowy uśmiech, a ja do myślam się, że w pytaniu Forsza o Zamek kryje się coś więcej, niż zwykła ciekawość.

— Czy był pan kiedy na Zamku? — zwracam się do Forsza.

Przechrzy ruchem głowy. Potem wstaje, wychodzi na pokład i wraca za chwilę z oznajmieniem, że jutro morze się uspokoi i że połów będzie obfity.

— Miliardy złotych mówicie... — powraca znów do tematu Zamku. — Ile by to trzeba ryb nałowić...

Jest widocznie zmartwiony, milknie i z zajęciem ogląda głowicę silnika, a potem odzywa się:

— Jak nas stąd wypłynie kilkunastu, i jeszcze z Kołobrzegu, z Dziwnowa, z Ustki, to może uzbiera się z milion.

Nie rozumiem obliczeń Forsza, spoglądam na Wiśniewskiego, a on wtedy poważnie:

— Rybacy w Darłowie, w Kołobrzegu, Trzebieni, Ustce, w Dziwnowie, u-

chwalili przeznaczyć dochód z jednego połowu na odbudowę Warszawy. Ale... ale co znaczy dochód z jednego połowu na odbudowę tego miasta? „Odbudujmy coś innego — szkołę, szpital albo kościół” — mówili rybacy. Ale Forsz powiedział, że trzeba dać na odbudowę Zamku.

— Dlaczego akurat Zamku? Forsz chwilę milczy, potem podnosi wzrok i powiada:

— Bo stolica bez Zamku — to jak okręt bez flagi.

Chcę Forszowi uściśnić dłoń, ale jest tak pochłonięty pracą przy silniku, że nie widzi, albo przez skromność nie chce widzieć wyciągniętej ręki.

\* \* \*

Nazajutrz, 7 sierpnia, tak jak przepowiedział Forsz, morze się uspokoiło i kutry wypłynęły na połów. Połów się udał. 50 000 kilogramów ryb wartości 200 000 zł przekazali rybacy darłowscy na odbudowę Królewskiego Zamku. Rybacy z Kołobrzegu wyciągnęli ryb za 150 000 zł, z Dziwnowa, Ustki, Trzebieni prawie po tyle samo. Milion się uzbierał.

Dlaczego o tym piszę? Dlatego, że Forsz, zwykły rybak i prosty człowiek, który nie był w Warszawie i nie widział Zamku, choć po swojemu, ale głęboko docenił symboliczne znaczenie Zamku dla stolicy.

Flaga na okręt — Zamek dla stolicy! Oto, co możemy powtórzyć za Forszem.

## Naprawiamy zaniedbania przeszłości Ostatnie posunięcia w akcji walki z analfabetyzmem

Zakończona została ogólnokrajowa akcja rejestracji analfabetów i półanalfabetów. Rezultat: 1.100.000 osób zarejestrowanych. Liczba ta wydaje się śmiesznie niska w porównaniu z cyfrą, jaką podaje np. Mały Rocznik Statystyczny z 1932 r.: analfabeci stanowili wówczas 23 proc. ogółu ludności.

Nie pocieszały się jednak zbyt łatwo — ukończona rejestracja mimo, iż niezwykłe starannie przeprowadzona (świadczą o tym choćby cyfra osób rejestrujących — 230.000), nie jest jednak całkowicie dokładna. Powodów tego należy się doszukiwać zarówno w ogromie samego zadania, jak i we wstydzie samych analfabetów. Nie zawsze (były to wypadki rzadkie) sami rejestratorzy umieli z takim podejściem do delikatnego bądź co bądź zagadnienia... Nie bez wpływu zresztą na rejestrację pozostała także zła wola niektórych środowisk.

W każdym razie analfabetyzm w Polsce jest w dalszym ciągu kwestią otwartą, zjawiskiem rozpo-wszecznionym i groźnym.

## Bilans

Rejestracja wykazała, że ogromny procent analfabetów (w tym przeszło 100.000 młodocianych) rekrutuje się spośród ludzi którzy uczyszczali w Polsce przedwzrostowej do tzw. szkół I stopnia. To smutne dziedzictwo „jednoklasówek” — szkół dla biedoty, gdzie na jednego nauczyciela przypadało po siedemdziesięciu kilku uczniów o dużej rozpiętości granic wieku i poziomu nauki — jest ostateczną kompromitacją szkół tego typu.

Prawdziwą rewelacją był znaczny odsetek analfabetyzmu wśród byłych uczniów zabarzewy szkoły pruskiej i to wśród bogatego chłopstwa. Nie należy przesadzać z „zachodnią kulturą”

Najsprężyciej zorganizowano rejestrację w woj. łódzkim (liczba 130.000 zarejestrowanych jest bliska stanowi rzeczywistości). Na drugim miejscu należy wymienić woj. szczecińskie i śląsko-dąbrowskie.

80 proc. zarejestrowanych rozumie znaczenie akcji zwalczania analfabetyzmu i pragnie się uczyć.

## Miliard złotych

Do końca bieżącego roku przeznaczono na akcję walki z analfabetyzmem 606 milionów zł. To jest kwotę 10 razy większą niż wynosiła w budżecie państwa przedwzrostowej pozycja pn. „szkolnictwo dla dorosłych”. Pie-

niądze te — jak oświadczył Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem — mają być żytykowane przede wszystkim na samą akcję szkolenia. Nie będzie to tworzyło żadnej „odgórnej”, czy „centralnej” organizacji z niezbędnym balastem biurokratyzmu. Zatem wynagrodzenie dla nauczycieli będzie stanowiło zasadniczy koszt całej akcji. Reszta — to jest lokal, opał, światło i ewentualne dożywianie uczących się leży na barkach organizacji społecznych i samorządów. Jeśli wydatki te dodamy do wyżej wym. 605 milionów zł, to ogólna suma pieniędzy przeznaczonych w Polsce na walkę z analfabetyzmem wyniesie do końca bieżącego roku przeszło miliard złotych.

## Przewycięzimy opory i realne przeszkody

Główne opory nie dotyczą na szczęście spraw zasadniczych, ile raczej or-

ganizacyjnych. Kiedy np. wysunięto projekt, aby kursy dla analfabetów rozpocząć już pełną parą w sierpniu br. — woj. gdańskie zaprotestowało gorąco, że to jest niemożliwe, że wczasy, że żniwa że najgorsze nasilenie pracy... Po zbadaniu bliżej tej sprawy okazało się, że woj. gdańskie posiada znaczną przewagę ludności miejskiej nad wiejską, a więc argumenty typu „żniwa” stanowczo odpadają...

Gorsze są trudności, wynikające z niemożności odrywania ludzi od ich zadań produkcyjnych. Trzeba umiejętnie wybrać czas i miejsce kursów, aby szkoleniem mogły być objęte przede wszystkim roczniki młodych, pełnych sił ludzi, przed którymi stoją pełne szanse życiowe i dobrodziejstwa awansu społecznego.

Do końca września br. ma być uruchomionych 10 tysięcy kursów dla 100 tys. analfabetów; 100.000 osób poczyni wielki krok naprzód w drodze do społecznego awansu.

a. g.

## Co to jest akcja „B”?

Rozpoczęta została ostatnio nowa masowa akcja — akcja zwalczania biegunek letnich u niemowląt. Wprawdzie oficjalnie nie używa się dla niej skrótów — akcja „B”, ale ten symbol literowy może z powodzeniem znaleźć zastosowanie ze względu na krótkie określenie. Będziemy go w niniejszym artykule używali.

Statystyki wykazują że w czasie lata największą śmiertelność niemowląt spowodowana jest zatruciem pokarmowym. I tak np. dla Łodzi procent ten wynosi 14, dla Poznania 10. Jak podaje pismo „Zdrowie” (numer 3-4) w całym kraju na tysiąc żywo urodzonych dzieci w ciągu pierwszego roku życia umiera przeciętnie 120 i to w dużych miastach. Na wsi ten odsetek jest jeszcze większy. Najliczniejsze zgony spowodowane są biegunkami letnimi. (27 na 100). W rozpoczętej akcji postawiono sobie za cel aby tę śmiertelność zmniejszyć do 4 procent. Do nie dawna sądzono, że głównie przyczyną biegunki było złe odżywianie (głównie mleko). Na podstawie jednak badań laboratoryjno-lekarskich stwierdzono że większość przypadków powodują specjalne drobnoustroje. Toteż obecnie akcja zwalczania choroby poszła w kierunku ochrony i dzięki uznanu faktu istnienia zarazków, jest łatwiejsza do przeprowadzenia.

Zasadniczo całość akcji „B” obejmuje trzy zagadnienia: doszkalanie personelu lekarskiego, pielęgniarskiego i położniaczków — i propagandę uświadamiającą. Podstawę akcji stanowi pouczanie społeczeństwa, aby zachowywały właściwe zasady higieny przy wychowywaniu niemowlęcia. Je go karmieniu i pielęgnacji w chorobie. Co sobie trzeba uzmysłowić aby nowa akcja była naprawdę skuteczną? Przede wszystkim należy zrozumieć że biegunki letnie w przeważającej li czbie są chorobą zakaźną i wobec tego przenoszą się łatwo z chorego na dziecko zdrowe, albo przez osoby pielęgniujące albo inną drogą pośrednią (szczególnie groźne są tutaj muchy które siadając na kale czy resztkach psującego się jedzenia, łatwo mogą dziecko przynieść chorobę. Dlatego na leży je bezwzględnie tępić a dzieci chronić przez stosowanie siatek lepów itp.). Czystość, czystość i jeszcze raz czystość — oto kardynalna zasada profilaktyczna przy zwalczaniu biegunek. Mimo to, że jak powiedzieliśmy, chorobę wywołują drobne ustroje trzeba zachować cały szereg ostrożności i przepisów. Najdrowsze dla dziecka jest mleko matki, toteż powinna ona karmić pierśią jak najdłużej. Niemowlę, które korzysta z tego pokarmu odporniejsze będzie na infekcję, i rzadziej zapada na biegunkę przy czym w razie zachorowania, przebieg samej choroby jest łżejszy. Powinno się też przestrzegać godzin karmienia zaś w wypadku sztucznego karmienia (kiedy

matka nie ma pokarmu, lub ma pokarm nieodpowiedni) najdrowsze i najbardziej wskazane jest mleko w proszku, które nie podlega zepsuciu, a posiada tę samą wartość co pełne mleko płynne. Cały personel lekarsko-pielęgniarski nastawiony jest obecnie na walkę z biegunkami. Toteż właściwie będzie zwrócić się doń o odpowiednią poradę.

Warto pamiętać, że w okresie letnich upałów małe dziecko znacznie mniej je niż normalnie, a więc nie trzeba zmuszać go do zbyt częstego przyjmowania pokarmu. Za to dobrze jest dbać aby miało potrzebną ilość płynów. Dziecko czyste znacznie łatwiej uchronić przed biegunką niż dziecko brudne. Dlatego powinno się pilnować częstej kąpieli prac pieluszek i bielizny jak najczęściej przechowywać ją oddzielnie nie przegrzewać dziecka ubierając je zbyt ciepło. Pokój niemowlęcia należy często wietrzyć, a samo niemowlę wywozić na częste spacerki. Osoby chore szczególnie przeziębione nie powinny się do dziecka zbliżać.

Te właśnie wszystkie podstawowe środki zachowywania higieny — utrudniają dostęp zarazkom biegunki. Stosowanie ich zapewni może w dużym stopniu zdrowie dziecka, a odciążą personel lekarsko-pielęgniarski od późniejszego leczenia. Zdrowie najmłodszych obywateli Państwa jest cennym skarbem. Dlatego należy je troskliwie chronić. (Stes.)

# Osobliwy zakład: osobliwi pacjenci

Zakład Chorób Pszczół — tak brzmi jego pełna nazwa — jedyny co prawda w kraju, istnieje przy Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Gorzowie. Tu prowadzone są ciekawe badania naukowe nad wszelkimi chorobami pszczoł oraz sposobami ich zwalczania. Tak się złożyło, że nauka już od swego zarania aż do połowy mniej więcej ubiegłego wieku, szła raczej w kierunku wyniszczenia wszelkich owadów. Dziś wiemy dobrze, że z wielu względów nie byłoby to z pożytkiem dla ludzi.

## Uczeni rosyjscy — odkrywca wroga

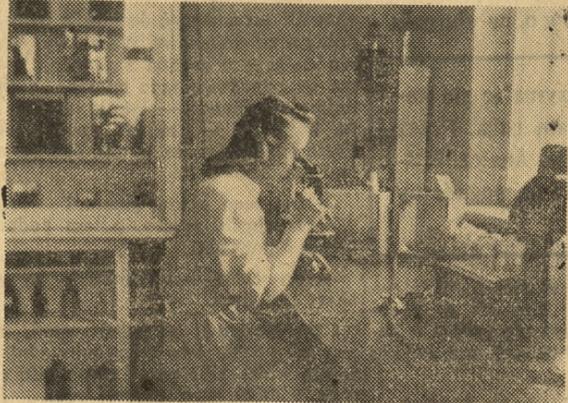
Jedynymi owadami, nad którymi ludzkość zaczęła pracować w kierunku

wy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Dalsze jednak możliwości rozwoju badań przerwał najazd hitlerowski na Polskę.

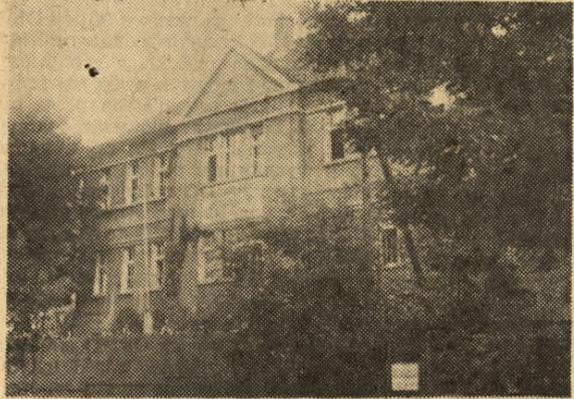
Po wojnie, w roku 1946 powstał nowy Zakład Chorób Pszczół, tym razem przy Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Gorzowie. Organizatorem i założycielem tego jedynego w kraju zakładu był wybitny naukowiec polski w dziedzinie chorób pszczelnych dr St. Kirkor, znany także ze swoich prac za granicą, a ostatnio habilitowany na docenta Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dr Kirkor, którego zawierucha wojenna rzuciła jak i wielu innych na przymusową emigrację, rozpoczął dalsze studia i prace w tym kierunku przebywając kolejno w Szwajcarii — przy boku

czesławu polskiemu. Prawą ręką dra Kirkora w zakładzie jest asystentka p. Maria Grochówna. Dzięki swoim

wadzone są na razie eksperymentalnie. Potrzeba powstania takiego zakładu



Prawą ręką dra Kirkora w zakładzie jest asystentka Maria Grochówna...



Wiosną bież. roku zakład przeniesiono do nowego, pięknego gmachu...

ich leczenia i utrzymania przy życiu — są pszczoły i jedwabniki. Pierwszym zaś, który zainteresował się nimi — był genialny uczonec francuski Pasteur — ojciec nauki o bakteriologii. Zapoczątkowane przez niego badania nad przyczynami chorób jedwabników — ściśle mówiąc ich jajeczkami — doprowadziły do uzdrowienia i uratowania gatunku tych owadów i to właśnie w chwili, kiedy groziła im kompletna zagłada.

Pierwszymi odkrywca i szkodników, atakujących pszczoły i jedwabniki — byli uczeni rosyjscy z końca ub. wieku — Kożewnikow i Sorokin. Nosema — tak bowiem nazwane zostały te tak groźne zarówno dla pszczoł i jedwabników pasożyty z rodziny pierwotniaków, atakując u pszczoł przewód pokarmowy, zaś u jedwabników wszystkie komórki ustrojowe — powodują ich masowe wyginiecie.

Badania rosyjskich uczonych wznowił w Niemczech Zander, któremu udało się dokładnie opisać i sklasyfikować tego groźnego pasożyta.

Chorobami pszczoł nie zainteresowano by się zapewne w dalszym ciągu, gdyby nie zaraza roztoczowa, jaka wybuchła w Anglii w latach 1920—21. Zniszczyła ona wówczas całe pogłowia pszczoł. Wtedy dopiero zaczęto tworzyć zakłady chorób pszczelich, przy czym pierwsze z nich powstawały na terenie Szwajcarii.

Do największych obecnie uczonych w tej dziedzinie nauki należą: Szwajcar — dr Otto Mongenthaler oraz pracująca razem z nim nasza rodaczka — Polka z pochodzenia — Anna Maurizio.

## Dr St. Kirkor — polski naukowiec

W Polsce walkę z chorobami pszczołimi rozpoczęliśmy na kilka lat przed ostatnią wojną. Badania prowadził wówczas Państwowy Instytut Nauko-

światowej sławy specjalisty prof. Otto Mongenthalera w słynnym na cały świat jego zakładzie w Liebfeld, we Francji — jako asystent wielkiego naukowca prof. Andree Paillot oraz w Anglii. Przy nadarzającej się okazji powrócił i wiedzę swoją oddał spo-



Obok nowoczesnie urządzonych uli, mieszczą się również prototypy uli ze wszystkich zakątków kraju...

zdołnościom zapowiada się ona na poważnego naukowca.

## Nieco o zakładzie gorzowskim

Zakład Chorób Pszczoł mieści się początkowo w budynkach PIW-u. Z wiosną bież. roku przeniesiono go do nowego, pięknego gmachu, w którym znalazły pomieszczenia wszystkie działy, zaopatrzone w najnowocześniejsze przyrządy. Zakład ma do swojej dyspozycji w pobliżu — przy ogrodzie doświadczalnym, wzorową pasiekę, w której obok nowoczesnie urządzonych uli, mieszczą się również prototypy uli ze wszystkich zakątków naszego kraju. Na peryferiach miasta prowadzone są doświadczalne pasieki — gdzie pod czujną opieką swego lekarza — zarządzone pszczoły powracają do zdrowia. Naturalnie, że doświadczenia te pro-

w kraju — uzewnętrniła się w bardzo krótkim czasie — i to w postaci zarówno jego szybkiego rozwoju jak i masowo nadsyłanych przypadków chorobowych do rozpoznawania. Dziś, po trzech latach jego działalności, śmiało można powiedzieć, że nie ma prawie zakątka kraju, w którym by pszczełarze nie wiedzieli o zakładzie lub nie odczuwali potrzeby kontaktu z nim. Początkowa ilość nadsyłanych do rozpoznawania wypadków chorób pszczelich z liczby 200 rocznie, wzrosła dziś bardzo poważnie i wyraża się cyfrą 6300 — tylko za pierwsze półrocze bież. roku. Przyczynił się do tego m. in. bliski kontakt zakładu z pszczełarzami, za pomocą prowadzonej akcji uświadamiającej w formie odczytów popularnych itp. Najlepsze wyniki w zwalczaniu wszelkiej zarazy pszczelnej osiągnięto w województwie poznańskim, co świadczy o dużym i właściwym uświadomieniu ogółu pszczełarzy tych terenów.

W niedalekiej przyszłości zakład ten stanie się jednym z najlepszych instytutów tego rodzaju w Europie.

Ryszard Białas

## 37 inspektorów ZSCh ukończyło kurs ideologiczny

W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZSCh w Poznaniu odbyła się w sobotę skromna uroczystość zakończenia 1-miesięcznego kursu przeszkoleniowego dla inspektorów organizacyjno-społecznych ZSCh z woj. poznańskiego, pomorskiego szczecińskiego i białostockiego. 37 absolwentów wspomnianego kursu wysłuchało w ciągu miesiąca kilkudziesięciu wykładów, by je następnie podczas codziennych seminariów przedyskutować i ugruntować. Wzbogaceni w wiedzę, wrócą oni na swe placówki, by w codziennej sza-

rej pracy służyć chłopom radą i pomocą.

Nawiązując do zadań, jakie wymieniony kurs miał spełnić, zaapelowała kierowniczką Ośrodka p. Nowakowa do absolwentów, by zdobytą wiedzę wykorzystali dla dobra wsi. W równie serdecznych słowach przemówił do zebranych delegat Zarządu Głównego ZSCh oraz sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Malinowski. W imieniu kursistów, pp. Janiszewski i Hufnarz dziękowali organizatorom i wykładowcom za ich trudy. (pl)

## Ostrożnie z gazem!

Psie figle rasowej foxterrierki, bawiąc się w kuchni, o mało nie pozabawiły życia p. Marii K., urzędniczki Starostwa Wschowskiego. Tracony przez psa kurek gazowy, pozostał na noc otwarty, a wezwany nazajutrz lekarz, stwierdził u p. K. ciężkie zatrucie gazem.

Pamiętajmy, że przed udaniem się na spoczynek, należy sprawdzić, czy kurki gazowe są zamknięte! (K. R.)

## Dwaj Trafalowie trafili do więzienia

Zamieszkali w Zielonej Górze Stefan Trafala i jego stryj Józef Trafala, wyjechali w marcu br. do powiatu jarońskiego z zamiarem dokonania tam napadów rabunkowych. W dniu 1 kwietnia wyjechali w kierunku Miłostawia, przy czym Józef Trafala zaopatrzył się w pistolet. W drodze do Łuszczanowa zatrzymali się u znajomego kolejarza, gdzie pożyczili drugi pistolet.

Po przybyciu do wsi zorientowali się, że w zagrodzie Taczalów w Łuszczanowie jest tylko jedna kobieta. Gdy na żądanie otwarcia im mieszkania nie zateagowała, Józef Trafala siłą wylał drzwi a następnie obezwładnił kobietę — Zofię Taczalową, żądając wydania pieniędzy.

Po przeszkaniu mieszkania bandyci znaleźli tylko 104,— zł w gotówce. Wobec tego zrabowali jeszcze dwie koldry i ułotnili się w kierunku Książa. Dzięki energicznej akcji Milicji Obywatelskiej zostali jednak zatrzymani i osadzeni w więzieniu.

Obecnie przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Jarocinie stanął Stefan Trafala, który w trybie postępowania doraźnego skazany został na 6 lat więzienia z utratą praw publicznych na okres 5 lat. Sprawę Józefa Trafala przekazano do odrębnego postępowania. (lc)

## Z Ziem Zachodnich mebli przewozić nie wolno

Karę 50.000 zł grzywny wymierzył Sąd Okr. w Gnieźnie księgowy Walerii Wojskiej z Szubina która po opuszczeniu pracy na Ziemach Zachodnich zabrała stamtąd w styczniu br. własne meble i pianino (zgłoszone w OUL i zapłacone). Jak wiadomo na wywiezienie mebli z Ziem Zachodnich trzeba mieć specjalne zezwolenie ministerstwa. (pr)

## ZE SPORTU

### K. S. Stomil (Poznań) 0:3 K. S. Związkow. (Środa)

W ub. niedzielę na Stadionie Miejskim w Środzie rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym K. S. „Związkowcem”, a K. S. „Stomil” z Poznania.

Spotkanie zakończono zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0 (2:0), stało na dobrym poziomie i obfitowało w szereg emocjonujących momentów. Goście zagrali dobrze, lecz atak ich zawodził pod bramką przeciwnika, bawiąc się w różnego rodzaju zawzięte kombinacje. Drużyna „Związkowca” zagrała we wszystkich liniach bardzo skutecznie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Strugała — 2, oraz Małecki — 1.

Sędziował p. Gośliński ze Środy. (Gr)

### Siatkówka i koszykówka w Lesznie

W ub. niedzielę w sali ćwiczeń miejskiej w Lesznie odbył się mecz piłki siatkowej i koszykowej między Kolejarzem — Ostrovią a miejscową drużyną Kolejarz — Polonia. W pierwszym spotkaniu zespół leszczyński pokonał po ciekawej grze Ostrovię w stosunku 2:1 (15:9, 13:15, 15:8), w koszykówce uzyskano wynik remisowy 27:27.

W przedmecz drużyn rezerwowych w siatkówce zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 2:0. Sędziował dobrze p. Kuśnierski, Widzów około 500 osób. (Rydl)

### Sukces Ludowego Zespołu Sportowego w Podmokli na trójmecz w Wolsztynie

Z okazji otwarcia Festiwalu Młodzieżowego w Budapeszcie odbył się na stadionie wolsztynskim trójmecz piłkarski, na którym niespodziewanie wysokie wyniki uzyskał LZS „Jedność” z Podmokli.

Jedenastka LZS-u zwyciężyła miejscową drużynę „Gromu” w stosunku 1:0 oraz uzyskała wynik bezbramkowy z „Gwardią” z Babimostu. W spotkaniu decydującym o zajęciu drugiego miejsca „Grom” pokonał „Gwardię” 2:0. Sędziował poprawnie pp. Ławecki i Musioł z Wolsztyna.

Zwycięska drużyna autochtonów z Podmokli otrzymała w nagrodę piłkę nożną. Należy podkreślić, że zespół ten działał już od roku 1926, ulegając jako drużyna sportowa polska, — licznym represjom władz hitlerowskich. (tr)

## KOŚCIAN

Piorun podpalał stodoły. Podczas ostatniej burzy w dniu 4 bm. w miejscowości Kamieniec, pow. Kościan uderzył piorun w stodołę probostwa, która spłonęła doszczętnie. Straty oblicza się na ok. półtora miliona złotych. (pr)

## POZNAŃ

Wielki: dziś — „Goplana”.  
Polski — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości”.  
Nowy — „Nowy tysiąc taktów muzyki jazzowej”.  
Aktora i Lalki — dziś o godz. 18 — „Rycerze radości”.

## KINA

Apollo — „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Antoni i Antonina” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Sępy” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Dziewczęta z baletu” o godz. 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 34 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skarb Tarzana” o g. 16 18 i 20.

## DZIEŃ POZNAŃA

Jako bardzo szczęśliwe posunięcie na drodze rozwoju przyjaźni polsko-czeskiej, można uważać wizytę w Polsce zespołu polskich dzieci z Czechosłowacji. Dzieci polskie w Czechosłowacji uczą się polsku, śpiewają piosenki, tańczą, a robią to wszystko tak dobrze, iż przygotowane przez nich widowisko pt. „Marsz młodości” stanowi bardzo atrakcyjne przedstawienie. Toteż każdy ich występ w większych miastach Polski staje się jednocześnie manifestacją przyjaźni polsko-czeskiej. Wykonawcy i autorzy byli przez publiczność entuzjastycznie przyjmowani. Z Poznania zespół wyruszył do Gdańska i do Szczecina.

Bardzo miłą atrakcją artystyczną było przedstawienie „Skalmierzanek”, w wykonaniu artystów Komedii Muzycznej na teatrze i zieleni Puszczkowskiej. Prof. S. Jarocki wybudował scenę o dobrej widoczności, tak, że spektakl mogło w powodzeniem oglądać około półtora tysiąca osób. Toteż przedstawienia w niedzielę i w poniedziałek cieszyły się dużą frekwencją.

Gdy już mowa o imprezach artystycznych, trzeba wspomnieć o bardzo udanym „Poranku świetlicowym” zorganizowanym w ub. poniedziałek przez Wydz. Kult. i Oświatowy ORZZ w Teatrze Wielkim. Wystąpili na nim: orkiestra i chór PMT pod dyr. H. Wypuszcza, balet zakładów „Pebecco”, art. dram. W. Olszak, a jako konferansjer p. J. Ofierski.

## OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. 579, Komisarjat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Poczтовая — 02 i 03, Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435. Repertuar kin: „Plast — „Monsieur la Souris”, prod. francuskiej; Słońce: „Młoda Gwardia”, produkcji radzieckiej, Seanse o godz. 16 18, 20.

Dalszy krok w rozwoju pływackiego oostrowskiego. Wykazująca coraz większą aktywność Sekcja Pływacka ZKS „Kolejarz Ostrowia” organizuje w dniu 21 bm. zawody pływackie, w których przeciwnikiem gospodarzy będzie wicemistrzowski zespół okręgu pomorskiego — ZKS „Kolejarz Pomorzania” z Torunia. W programie zawodów przewidziane są konkurencje biegowe kobiet i mężczyzn, skoki z trampoliny i mecz piłki wodnej.

Znaczący wypadał, że będzie to pierwsze po 10-letniej przerwie międzyklubowe spotkanie pływackie na terenie Ostrowa Wlkp.

Spekulacja tytoniem nie poplaca. W styczniu br. M. O. w Perzowie, powiatu kępińskiego przytrzymała Józefa Drygała, zamieszkałego w Krzywoczerczu (pow. Wieluń) oraz Bolesława Czyża, także z Krzywoczercza, przy których znaleziono 30 kg tytoniu z nielegalnej uprawy. Jak się okazało, tytoń ten przywieźli oni do Perzowa w celu sprzedaży. W rezultacie obaj stanęli w dniu 9 bm. przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie i skazani zostali: Drygała na jeden miesiąc aresztu i 60.000 zł grzywny, a Czyż na 30.000 zł grzywny. (md)

## LESZNO

Godziny otwarcia sklepów. Na zarządzenie Starosty Powiatowego wszystkie sklepy spożywcze winny być otwarte od godz. 7 do 18 (w gminach wiejskich — do g. 21). Godziny otwarcia dla kiosków sprzedających słodycze, owoce itp. w okresie letnim — od 9 do 23 dla kiosków gazetowych — od 7 do 21. Przerwy obiadowe zależne są od woli właścicieli i nie przerywają czasu otwarcia. Zwracamy uwagę, że w niedziele i święta mleczarnie będą czynne od godz. 7 do godz. 10. (hk)

Podorywka i omloty. Po zakończeniu żniw i zwiezieniu zboża, w PGR i w gospodarstwach chłopskich przystąpiono w pow. leszczyńskim do podorywki. Do dnia 12 bm. podorywki zostały dokonane na obszarze 6.900 ha, co wynosi 60 proc. Cała akcja zakończona będzie już w najbliższym czasie. Równocześnie z podorywką dokonuje się omlotów świeżo, zbranych zbóż. Przeciętna wydajność z hektara wynosi: żyta — 20 kwintali, pszenicy — 22 q, jęczmienia — 21 q oraz owsa — 22 q. (mar)

## Nowe Koło „Czytelnika”

W połowie sierpnia br. na zebraniu pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Odolanowie, powiat Ostrowy, w ramach współzawodnicstwa pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej założono również Koło „Czytelnika”. Celem koła jest ożywienie życia kulturalnego na terenie Odolanowa i okolicy, przy współdziałaniu Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika” z Poznania. W skład zarządu weszli pp.: Eugeniusz Morawski, Tadeusz Kotowicz i Czesław Kamejski.

## Ważne dla rolników

### Kiedy używać silników elektrycznych przy omlotach?

W numerze 31 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego znajdujemy pismo okólnie Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w sprawie racjonalnego używania silników elektrycznych w gromadach. Pismo to skierowane jest do starostów powiatowych i wójtów. Poleca ono zwracanie baczeń uwagi na zorganizowanie pracy silników elektrycznych w taki sposób, aby instalowane transformatory nie były przeciążane. Mieszkańcy poszczególnych gromad winni pod kierownictwem sołtysów ustalić godziny w których dozwolone będzie im korzystać z silników. Podział taki wykluczy możliwość przepalenia się transformatorów, a co za tym idzie — nie dopuści do niepotrzebnych przerw w dostawie prądu oraz zbyt wysokich kosztów naprawy.

## ROLNICY!

Pamiętajcie, że realizacja podatku gruntowego w zbożu w miesiącach sierpniu i wrześniu obowiązuje tylko tych podatników, którzy zostali wyznaczeni imiennie przez władze podatkowe.

Resztę należności z tytułu II raty podatku gruntowego w zbożu zrealizujemy w październiku i listopadzie!

W dniu 16 sierpnia 1949 zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy syn, brat, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, śp.

# Jerzy Hołdowski

student Uniwersytetu Poznańskiego  
przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się po przewiezieniu zwłok z Sorkwit w piątek, 19 bm., w Ostrowie Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice i rodzina

Ostrow Wlkp., Poznań, Kostrzyn, Ostrzeszów, Chorzów, Zabrze 9873

W dniu 10 sierpnia 1949 zmarł tragicznie członek naszego cechu i nieodżałowany kolega, śp.

# Alojzy Graiser

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 10.30 na Dębcu.

Wywiza się członkowie Cechu Elektryków do oddania ostatniej przysługi zmarłemu koleżce.

## Cech Elektryków w Poznaniu

9846

W piątą bolesną rocznicę śmierci jedynego syna, który poległ w powstaniu warszawskim, śp.

# Henryka Kabzińskiego

b. ucznia gimnazjum Mickiewicza

odprawiona zostanie msza św. w piątek, 19 sierpnia br., o godz. 9 w kościele O.O. Franciszkanów, o czym zawiadomiamia

9837

Lokatorom domu przy ul. Szmarzewskiego nr 10 i tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

# Józefy Bromkowej

również za liczny udział w Mszy św., tudzież za okazane dowody współczucia składa serdeczne

9810

## Poznańskie Zakłady Papiernicze

Poznań, Plac Wolności 3

przyjmą natychmiast

# 2 księgowych

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny.

9821

### Lekarskie

Lekarz-homeopata Waczyński Czesław, Rokossowskiego 98 wrocim. Przyjmuje codziennie prócz sobót i świąt 18.30 do 19.30. F1393

### Wolne posady

Młynarz potrzebny zaraz, Między Rychwał, koło Konina, 9807

Starsza osoba do lekkich prac domowych potrzebna, Dąbrowskiego 53/55, m. 6. p4875

Poszukuje dentysty technika do prowadzenia praktyki w Poznaniu, ewtl. wydzierżawie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.321. F1466

Krawcowa na odzież zawodową mogą się zgłosić. Spółka Konfekcyjna, Wrocławska 4. p4877

Maszynistka znajomością prac biurowych potrzebna do kancelarii. Reflektuje się na sieć z Średnim wykształceniem i wprawiana. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.324. p4878

Posługaczka raz tygodniowo Jeżyce, Oferty nr 1510. Czynielnik, Czerwonej Armii 1. c1704

Dziewczyna przychodnia do 30 lat do Szpitala, Rynek Łazarzski 5. c1703

Osoba starsza do dziecka — przychodnia, Ul. Dąbrowskiego 5a podwórzu, parter. 9804

Potrzebny samodzielny czeladnik piekarski, Piekarnia, Gołańcz, Rynek 4, pow. Wągrowiec. F1464

Pomocnica domowa, samodzielnie potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Marcinkowska, M. Rokossowskiego 87 (Focha). F1473

Technika budowlana (arch. budow.) z uprawnieniami na stanowisko inspektora przy imieniu Okręgowy Zarząd P. G. R. Ziemi Lubuskiej Poznaniu ul. Czarnieckiego 9. Wynagrodzenie wg norm obowiązujących w budownictwie. 8a-151

Zespół P. G. R. Krzyżów pow. Chojna woj. Szczecin, przyjmuje natychmiast księgowego technicznego kalkulatorów, magazynierów mechanika warsztatowego szwalców murarzy stolarzy wodarzy ordynaryszu. 8a-146

Technik dentystyczny, samodzielny krawcowa, metalu, potrzebna od 1 lub 15 września. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 1358. F1457

Pracownik i pracownica, samolni, znający się na gospodarstwie wiejskim, potrzebni. Dobre wynagrodzenie. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1371. F1469

Samodzielna, kulturalna gospodyni, wszechstronnie znająca się na gospodarstwie wiejskim blisko Poznania. — Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1370. F1468

Ekspedientka uczciwa dobrej rodziny najchętniej bratniej i prowincji, Cukiernia-Piekarnia, Daszyńskiego 48. F1466

Potrzebna posługaczka, Różna 4a, m. 22. 8846

Gospodarz samodzielny na deputat na 80 ha gospodarstwo, woj. poznańskie, potrzebny. Oferty nr 4743; Czynielnik, Daszyńskiego 48. 8843

Wykwalifikowanego mistrza do wyrobów cukierniczych, cukierniady poszukuje Wytwórnia „Salus”, Wrocław, Stalina 4. 8b-81

Praktykantka biurowa z ukończonymi kursami handlowymi, potrzebna, Piotr Pieprzycki, kursy pisania na maszynie al. Marcinkowskiego 26. p4891

2 robotników budowlanych przyzwoite, Zgłoszenia: Długa 4 m. 6a 11—12 Chajupka. p4887

Pomoc domowa z gotowaniem może się zgłosić Poznań ul. Grottegera 6, m. 5. 9852

Pomoc domowa, dochodząca, młodsza lubiąca dzieci, Krzyżanek, Limanowskiego 16a, m. 22. 9848

Potrzebna gospośnia lub pomoc domowa, Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 9841.

Szewców damskich poszukuje natychmiast Spółdzielnia, „Obuwnik”, Za Bramką 4, p4897

Uczeń piekarski zaraz potrzebny, Piekarnia, Młyńska 2. p4901

### Zakupimy natychmiast:

10 sztuk silników elektrycznych pierścieniowych na łożyskach kulkowych w budowie hermetycznej, wolnoobrotowe z rozrusznikiem olejowym 220/380 V mocy 5,5 KW;

12 sztuk jak wyżej, mocy 7—7,5 KW;

3 sztuki jak wyżej, mocy 9 KW;

16 sztuk silników elektryczn. krótkowzartych, wolnoobrotowych, w budowie hermetycznej, mocy 3 KW.

Zgłaszać do dnia 25. VIII. 1949 r., Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, ul. Sołna nr 16a. p4881

### Zmiany do ogłoszenia o przetargu

Do ogłoszenia z dnia 17 sierpnia 1949 r. wprowadzamy zmianę, że przetarg nie odbędzie się ustny lecz ofertowy. Oferty na zakup z podaniem oferowanych cen w zamkniętych kopertach należy złożyć do dnia 23 sierpnia br. do godz. 10 w P. Z. G. S. w Kole, ul. Sienkiewicza 28 do Zarządu, gdzie w tym dniu o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Wymieniony w ogłoszeniu samochód i motocykl oglądać można w garażach P. Z. G. S. w Kole, ul. Sienkiewicza 28 codziennie, P. Z. G. S. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Gminna Spółdzielnia SAMOPOMOC CHŁOPSKA z odpowiedzialnością udziałami w Izbiey Kujawskiej, pow. Kolo 8a-152

### Zmiany do ogłoszenia o przetargu

Do ogłoszenia z dnia 17 sierpnia 1949 r. wprowadzamy zmianę, że przetarg nie odbędzie się ustny lecz ofertowy. Oferty na zakup z podaniem oferowanych cen w zamkniętych kopertach należy złożyć do dnia 23 sierpnia br. do godz. 10 w P. Z. G. S. w Kole, ul. Sienkiewicza 28 do Zarządu, gdzie w tym dniu o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Wymieniony w ogłoszeniu samochód i motocykl oglądać można w garażach P. Z. G. S. w Kole, ul. Sienkiewicza 28 codziennie, P. Z. G. S. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Powiatowy Związek Gm. Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w KOLE Spółdzielnia z odp. udz. 8a-153

Pomoc domowa zaraz potrzebna, Zgoda 14, m. 5. 9853

Gospośnia religijna, uczciwa kulturalnego domu, Marynarska 8, m. 3, po 15. p4904

Krawcowa potrzebna, Zgłoszenia od godz. 9—12: Rokossowskiego 66, skład obrazów. 9870

Potrzebni: robotnik, służący, dobra zapłata, utrzymaniem, Bartkowiak Doplewo, Poznań. 9839

### Szuka posady

Architekt, 45 lat, biegły sądowy 18 lat samodzielniej praktyki, szuka zajęcia, Oferty Głos Wielkopolski nr 9690.

Pomoc domowa szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 9803.

Pracownica poszukuje prania. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.326. p4880

Szofer kat. II Oferty nr 1513; Czynielnik, Armii Czerwonej 1. c1707

Biegła maszynistka przyjmie prace po godz. 16. Oferty Głos Wielkopolski nr 9816.

Pielegniarka praktyka szuka posady do niemowlęcia. Oferty Głos Wlkp. nr 9814.

Czeladnik krawiecki praktyka poszukuje zaraz pracy, najchętniej u mistrza II kategorii. Wolnik, Gospoda Tarogawa, ul. Grunwaldzka, pawilon 10 pod k. 738. 9850

Magazynier, podwórzowy 45-letni żonaty bez naogów, dobre świadectwa (znajomość hodowli warzyw pod szkłem i polu) przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty Głos Wielkopolski nr 8A-159.

### Nauka

Stenografia, pisanie na maszynie, Matejki 38 m. 12. 9719

Angielskiego uczy absolwentka uniwersytetu londyńskiego, — Marynarska 13, parter. 9789

Kto przystępuje do matury z matematyki II lice Oferty nr 1505; Czynielnik, Armii Czerwonej 1. c1700

Tańców nowoczesnych narodowych teraz wyucza M Szczurek Zeylanda 2. p4599

Koedukacyjne Kursy Maszynowania metodą dziesiętną, cukierniady poszukuje Wytwórnia „Salus”, Wrocław, Stalina 4. 8b-81

Potrzebna gospośnia lub pomoc domowa, Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 9841.

Szewców damskich poszukuje natychmiast Spółdzielnia, „Obuwnik”, Za Bramką 4, p4897

Uczeń piekarski zaraz potrzebny, Piekarnia, Młyńska 2. p4901

Zakłady Wytwórcze Ogniu i Baterii, Poznań, Grochowa Łąki 4, poszukują furmanów na zwózki węgla dla pracowników. Zgłoszenia w biurze administracji pod powyższym adresem. 8a-156

Przyjmujemy zaraz mechanika do krawieckich maszyn specjalnych i krojowego obecnego samodzielnym rozkojem. Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Gnieźnie, Mickiewicza 8. 8b-82

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 5 września 3- i 6 miesięczne kursy księgowości. Zapisy od 20 sierpnia. Sekretariat, Potockiej 16, godz. 17—19. p4769

Szkola Przynosiobienia Handlowego I stopnia uprawnia szkół państwowych M. Skrzypczak Poznań pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przynosiobienia Handlowego półrocznych kursów handlowych 3-miesięcznych kursów stenografii i maszynopisma. 8a-136

### Osobiste

„Avira”, Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu ceruje mierzkuje okrutnie. p4613

### Zawiadomienie o konkursie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłosiła konkurs na dzierżawę bufetów kolejowych: Warunki konkursu są podane w ogłoszeniach, wywieszonych na wszystkich stacjach węzłowych Okręgu Dyrekcji Poznańskiej.

Termin składania ofert upływa z dniem 25. 8. 1949 r. o godz. 12.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu w z. Dyrektora Okręgu Kolei Państw. (—) Soborski Wicedyrektor Okręgu Kolei Państw. 8a-150

### Przetarg

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Gnieźnie sprzeda w drodze przetargu ustnego: Dnia 25 i 26 sierpnia br. o godzinie 10 z magazynu w Gnieźnie, ul. Lecha nr 2: konia, opony używane, motocykle, samochody, motory elektryczne, aparaty elektryczne, surowce dentystryczne, wagi, wózki, przedmioty gospodarstwa domowego, elewatory do stomy, młockarnie.

Dnia 27. VIII. 1949 r. o godz. 15 w Klecku, Rynek, ul. obywat. Muszyńskiej: materiały zdunskie, powózki, parniki.

Dnia 30. VIII. 1949 r. o godz. 10 we Wrześni przy ul. Lenina nr 17: maszyny i narzędzia rolnicze.

Następnie przetargi odbędą się w Gnieźnie, ulica Lecha nr 2 w dniach: 5 i 19 września br. o godz. 10. Wykaz przedmiotów podlegających sprzedaży wywieszony jest na tablicy urzędowej.

Do ceny przetargu dolicza się 10 procent opłat manipulacyjnych i 2 i pół procent opłaty skarbowej. 8a-144

### Przetarg nieograniczony

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione ogłaszają piśmenny przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej (od zegara) i hydrantów przeciwpożarowych na terenie własnym przy ul. Pułaskiego 17/19.

Oferty należy składać do dnia 27. 8. 1949 godz. 10 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej i hydrantów przeciwpożarowych” w Dziale Ogólnym W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27.

Słabe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać w Dziale Ogólnym W. Z. P. D.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na konto nr 91.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w gabinecie Dyrektora Naczelnego W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W. Z. P. D. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie umianie przetargu za bezskuteczny. 8a-158

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Przedsiębiorstwo Państwowe — Wyodrębnione ogłaszają piśmenny przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej (od zegara) i hydrantów przeciwpożarowych na terenie własnym przy ul. Pułaskiego 17/19.

Oferty należy składać do dnia 27. 8. 1949 godz. 10 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej i hydrantów przeciwpożarowych” w Dziale Ogólnym W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27.

Słabe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać w Dziale Ogólnym W. Z. P. D.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na konto nr 91.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w gabinecie Dyrektora Naczelnego W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W. Z. P. D. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie umianie przetargu za bezskuteczny. 8a-158

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Przedsiębiorstwo Państwowe — Wyodrębnione ogłaszają piśmenny przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej (od zegara) i hydrantów przeciwpożarowych na terenie własnym przy ul. Pułaskiego 17/19.

Oferty należy składać do dnia 27. 8. 1949 godz. 10 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej i hydrantów przeciwpożarowych” w Dziale Ogólnym W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27.

Słabe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać w Dziale Ogólnym W. Z. P. D.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na konto nr 91.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w gabinecie Dyrektora Naczelnego W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W. Z. P. D. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie umianie przetargu za bezskuteczny. 8a-158

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — Przedsiębiorstwo Państwowe — Wyodrębnione ogłaszają piśmenny przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej (od zegara) i hydrantów przeciwpożarowych na terenie własnym przy ul. Pułaskiego 17/19.

Oferty należy składać do dnia 27. 8. 1949 godz. 10 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na wykonanie instalacji wodociągowej i hydrantów przeciwpożarowych” w Dziale Ogólnym W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27.

Słabe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać w Dziale Ogólnym W. Z. P. D.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na konto nr 91.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w gabinecie Dyrektora Naczelnego W. Z. P. D. przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W. Z. P. D. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie umianie przetargu za bezskuteczny. 8a-158

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### Sprzedaje

Tapczany-leżanki fotele, różne inne meble korzystnie, Janiak Poznań, Rybaki 6. p4570

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam, Korporek 6, m. 12. 9319

Porteplany sprzedaje kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcina 23 podwórzu telefon 23-91. p4577

Materace wyścielane wykonuje Rekord ul. Kurzanoga (boezna Ratuszowej) p4580

Fotoparady, przybory, artykuły fotograficzne zakup, sprzedaż Fotoma Szkoła 11. p4620

Planino, forteplany, taborety najkorzystniej oraz przyjmuję gruntownie remonty, Betting Leszno 8a-87

16 morgów ziemi ogrodowej (Winiary tramwaju). — Cena 1 000 000 Nadzwyczajna okazja! — Wiadomości: „Union”, Rzeczypospolitej 4. 9661

Kamienie składami, idealne połowy także wypalone, domki ogrodami, wolnymi mieszkaniami tereny: ogrodnicze, sadownicze, parcele poleca, poszukuje Hinz, Piekary 19. p4784

Foersterówkę, cegły tonówkę, dzierżawę, wagonowo sprzedaje Cegielnia „Ceglin”, Chodzież. 9705

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż, naprawa, „Rema”, Poznań, św. Marcina 5, telefon 44-07. p4928

Sprzedam wille Puszczykowo, 2-pokojowe mieszkanie wolne, Cena 2.250.000. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9775.

2/3 domu, centrum, pospiesznie sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9793.

Aparat filmowy marki Pate Freres okazynie do sprzedania, Gorzów Wlkp., Krajowej Rady Narodowej 24, Sowiński, 8a-147

Domek parterowy ogród, Łazarz sprzedawca właściciel, Zgłoszenia: Rokossowskiego 39, m. 4. p4896

Sprzedam ławy stolarskie, Poznań Główna 40 stolarnia. 9802

Samochód osobowy Opel sprzedam Obejrzeć: Matejki 53 Nowaki. 9800

Bernardyn 2 1/2 roku na sprzedaż, Wiadomości: Klinika Zwierząt, Solacka 52. 9798

Parcele! Parcele! Parcele! 1000 m<sup>2</sup> Poznania (plan budowlany domki willej z wierzdnym), Cena 250 000 Wiadomości: „Union”, Rzeczypospolitej 4. 9660

Kolory pachowe, nowe, Wierzbięcie 49 m. 2. p4874

Maszyny do szycia szybkoobrotowe. — Pamiętówka 13 m. 3. p4871

Polski-Fiat 508 zapasowym motorem, nowym opismieniem sprzedam Telefon 515-47. p4872

Samochód Wanderer W. 24, 4-drzwiowy, korzystnie, Wiadomości: Raczyskich 10. p4873

Dom 2-pokojowy, cały wolny, duży ogród, Januikow — 900 000; wille komfortowa, Grunwaldzka 2 400 000; parcele wille korzystnie sprzedawca Nowak Wyspiańskiego 16 m. 1. p4870

Parcela Winogrod. — Zgłoszenia: św. Leonarda 2, m. 4 Winiary. 9851

Willa sprzedam, Jackowskiego 19 m. 19. 9849

Parcele wille: 900 m<sup>2</sup> Dąbrowskiego 775 Sienieckiej korzystnie sprzedawca Nowak, Wyspiańskiego 16. 9869

Dom 2-mieszkaniowy zabudowany ogrodem bez ogrodów Ostrowiec pow. Szamotuś, 850 000, Adres: Poznań, Łąkowa 14, m. 12. 9845

200.000.— zł na nr 65034  
200.000.— zł na nr 54044  
padło w IV klasie 56 Loterii

KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ NR 255  
**ANTONI WACH - Krobła (Wkpl.)**  
8b-57 Losy do 1/57 Loterii już do nabycia

## Teatr Wielki - Fredry 9

zaangażuje

# stenotypistkę

tylko siłę rutynowaną na dobrych warunkach.

Zgłoszenia w sekretariacie w godz. 13—15

## Księgarnia głównych z znajomością jednolitego planu kont

### Księgarnia technicznych Kasyerów

### Pomocnicze siły buchalteryjne Kalkulatorów

poszukuje dla administrowanych przez siebie majątków

# OKRĘGOWY ZARZĄD P. G. R.

Ziemi Lubuskiej

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne — Poznań, Czarnieckiego 9

8a-159

### Handlowe

Podróżujący zaprowadzony w Poznaniu przyjmie dodatkowo przedstawicielstwo, Oferty Gł. Wielkopolski nr 9844.

### Zamiana

Pokój kuchnia, stróżostwo, zamienie na stróżostwo, Sikorskiego 16 m. 15. 9829

2-pokojowe kuchnia, łązka, Szczecinie, na podobne Poznań, Of. Głos Wlkp. nr 9812.

3 pokoje kuchnia Puszczykowo zamienie na 2 pokoje kuchnia Poznań, za dopłatą, Oferty Głos Wlkp. nr 9819.

Pokój kuchnia zamienie na podobne lub pokój samodzielną, Chlebowa 7, m. 34 (Zawady). p4900

Zamienie 2 1/2 pokoju, willa, ogród, na 1 1/2 lub 1. Łazarz, Jeżyce, Oferty Głos Wielkopolski nr 9847

Pokój kuchnia, soneczko, komfort (willa) na Śródmieściu, Saperska 67, m. 1. 9840

Zamienie 2 pokoje, wspólna kuchnia, łązka, centrum Sopot, na Poznań 2 pokoje kuchnia, Oferty: Sopot „Fregata”, Stalina 774, pod „Poznań”. 8b-56

### Pieniądz

Kupię prawa lub udziały do spadku nieruchomości, Oferty Głos Wlkp. nr 9825.

Wspólnika lub współniczki do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukuje (300 do 500 tys.) Oferty Głos Wielkopolski nr 9843.

### Wolne lokale

Mieszkania różnej wielkości, komfortowe, zwrot remontu, Matejki 6. 9731

Ubikacje suterenowe, jasne, ca 50 m<sup>2</sup> oddam, Stolarska, Stolarska 2. 9832

Pokój z kuchnią, zwrot remontu centrum zaraz Oferty nr 1512; Czynielnik, Czerwonej Armii 1. c1706

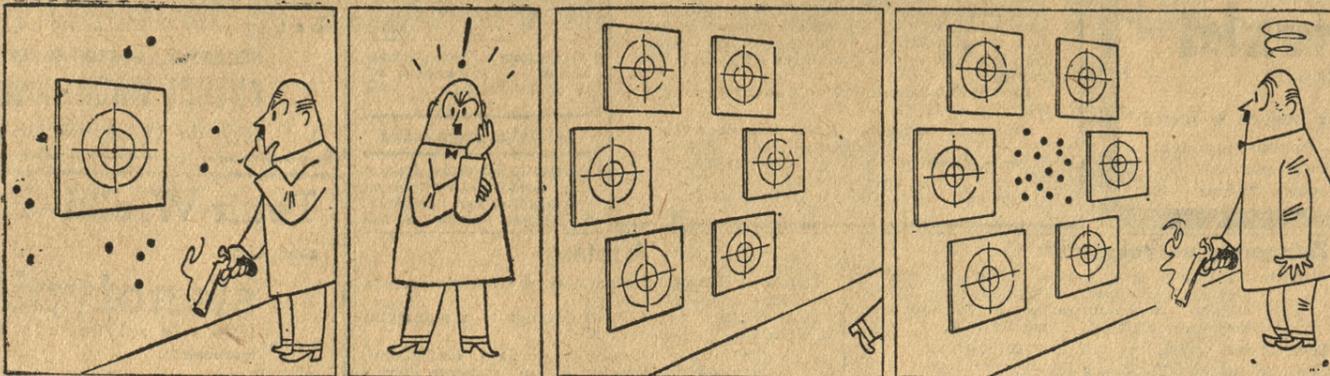
Pokój ładny panu, Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1369. F1467

Umieblowany samotnemu, poszukujemy panu wraz administracją domu. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9842

Kupię 15—20 ha dobrej ziemi pod miastem, Pośrednicę poszukuje Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1367. F1465

Żelazo użytkowe okrągłe 10 do 35 mm krótkich kawałkach kupuje „Polnar”, Pamiętówka 5 tel. 521-14. p4893

Surowego soku malinowego kupimy każdą ilość, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8.331. p4886



Ptyś wśród rozrywek wielu  
Lubi też strzelać do celu.

(Powiedzieć o tym wystarczy),  
Ze zwykle nie trafia do tarczy!

Więc dziś zamiast jednej tarczy,  
Polecił sześć tarczy dostarczyć!

Lecz oto co los mu sprawia:  
Teraz w sam środek trafia!



Sobota, dnia 20 sierpnia 1949 r.

12.20 Audycja dla wsi; 12.50 Melodie ludowe w wyk. zespołu Kaczyńskiego; 13.30 Muzyka obładowa w wyk. zespołu Jerzego Wasiaka; 14.00 Felieton; 14.15 Utwory Mozarta; 15.30 Festiwal Młodzieżowy w Budapeszcie; 16.20 Miesiąc kulturalny; 16.40 „Nauka w służbie człowieka” — pogadanka Aleksandra Marcinkowskiego, kierownika Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego; 17.15 „Przy sobocie po robocie”; 18.15 „Wieczór Mickiewiczowski”; 18.40 Recital fortepianowy Kazimierza Serockiego; 19.15 „Na muzycznej fali”; 20.00 „Eugeniusz Oniegin” — poemat Aleksandra Puszkina; 20.20 Koncert rozrywkowy — transmisja z Krakowa do Pragi i Budapesztu; 21.40 Audycja rozrywkowa; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka taneczna.

## Wyścig gigantów szos

„Gigantami szos” nazwał pewien autor bohaterów swojej powieści, którą poświęcił uczestnikom „Tour de France”.

Słowami „tytan”, „gigant”, „olbrzym” szafuje się w sporcie nieraz zbyt przesadnie. W tym wypadku jednak określenie to ma pełne uzasadnienie. „Tour de France” jest bowiem jednym z tych wielkich wyczynów sportowych, na który zdobyć się mogą tylko kolarze naprawdę najwybitniejsi z wybitnych. Przejechanie trasy około 5000 kilometrów, podzielonej na etapy ponad 200-kilometrowe wymaga bowiem nie tylko siły fizycznej, żelaznego zdrowia, wytrzymałości i wytrwałości, ale i wysokiej techniki jazdy, wielkiej rutyny i ambicji.

Tak „Tour de France” jest rzeczywiście wyścigiem „gigantów szos”, ale zainicjował go właściciel fabryki sprzętu rowerowego dla celów niewiele niestety mających z dobrze pojętym sportem wspólnego.

Start do „Tour de France” odbywa się każdorazowo w słynnym paryskim Parc des Princes. Tradycja wymaga też, by honorowym starterem była jakaś sława artystyczna lub sportowa Francji. W złotej księdze honorowych starterów figurują więc nazwiska takie, jak Carpentier, Józefina Baker, Maurice Chevalier, Borotra, Zuzanna Lenglen. W ubiegłym roku zaszczytu tego dostąpił Marcel Cerdan, w tym zaś chorągiewkę podniósł zwyciężczyni olimpijska Ostermeyer, której towarzyszył słynny biegacz Marcel Hansenne. Znamienny jest fakt, że do tej honorowej funkcji Francuzi nie dopuścili dotychczas sławnego Alexa Janneygo. Nie mogą mu widocznie wybaczyć zawodu, który im sprawił na olimpiadzie w Londynie.

Przez długi okres w „Tour de France” triumfowali głównie Francuzi. Z czasem jednak do głosu doszli zawodnicy narodów innych. Szczególnie Włosi i Belgowie. Z włoskich najsławniejszym przed wojną był Binda. Wśród Belgów wybijał się szczególnie bracia Maesowie. Francuzi pamiętają jednak do dziś „małego szatana” Franta, jak nazywali owego rzeczywiście piekielnego szybkiego i zaciętego Luksemburczyka, który przez kilka lat był prawdziwym postrachem wyścigu dokoła Francji. Dziełnie jeździli również Szwajcarzy, spomiędzy których wybijał się zwłaszcza Kubler. Zaden z nich nie zdobył jednak takiej chwały, jak legendarny muszkietierzy Francji Leducq, Lapébie, Magne i Speicher, którzy przez długie lata po kolei zwyciężali dla swego narodu palmę zwycięstwa i tytuł pierwszego kolarza świata. Dziś tradycję Pellissiera i jego następców, do których oprócz tamtych należą jeszcze Vietto, Fahleitner i Robie, zgasili Włosi Coppi i Bartali, którzy trzy tygodnie temu wygrali indywidualnie i drużynowo tegoroczny „Tour de France”. Francuzi odgrają się jednak, że na przyszły rok bieg ten wygra na pewno Francuz.

Bieg dokoła Francji jest nie tylko najdłuższym wyścigiem kolarskim świata, ale bezsprzecznie również najtrudniejszym. Kolarze muszą bowiem pokonać dwa masywne górskie, a mianowicie Alpy i Pireneje. Na tych niebezpiecznych, dziesiątkami „zakrętów śmierci” grozących odcinkach rozgrywają się też największe dramaty, a nawet tragedie. Na etapach tych toczy się bowiem walka o odzyskanie czasu straconego na nizinach. Pojedynki te wygrywają wyłącznie specjaliści od jazdy w górach. Przed wojną niepokonanym zwycięzcą etapów górskich był Hiszpan Treuba, noszący przydomek „samotnika gór”. Zwycięstwa na tych etapach odnosił również jego rodak Cepeda, który niestety zabił się w r. 1935 na odcinku Grenoble — Nicea. Cepeda zasługuje na miano prawdziwego bohatera-patrioty, zginął bowiem w obronie prowadzącego Treuby, walcząc nad przepaściami z Leducqem i Magnem, którzy zaatakowali Treube.

Tak „Tour de France” jest rzeczywiście wyścigiem „gigantów szos”. Nasz „Tour de Pologne” jest jeszcze „młody” i nie ma tak wielkiej tradycji. Coraz liczniejszy udział zagranicy wskazuje jednak na to że i on nabiera rozgłosu i staje się coraz silniejszym magnesem, przyciągającym sławy żądnych kolarzy Europy. Góruje on nad

„Tour de France” natomiast tym, że wyklucza momenty merkantylne i służy jedynie celom rycerskiej walki o chwałę sportową. (ewi)



— Jak ty wyglądasz?! Z kim się bieś?  
— Ze Stasiem!  
— Z takim grzecznym chłopczykiem co ma taką miłą buzię?  
— Już jej nie ma..

### NOVELKA KONKURSOWA (22)

## DLACZEGO

Pan Wojciech był pogodnym starszakiem. Przynajmniej wszyscy uważali go za takiego.

Zresztą niewiele wiedziano o szpakowatym, zawsze starannie wygolonym i porządnie ubranym starszym panu, odnajmującym mały pokójek z facytką u właściciela największej restauracji w rynku miasteczka X.

Bo i cóż — obito się ledwo niektórym o uszy, że ponoć był pan Wojciech mądrym człowiekiem, dużo studiował za lat swej młodości, że wreszcie początki bardzo poentnie zapowiadającej się dlań kariery dziennikarskiej sam jakimś nieostrożnym wystąpieniem zniszczył i, pobiedziwszy się potem na skromnych posadkach, po latach kilkunastu opuścił stolicę.

O, to byłoby i wszystko. Jeszcze tylko pracowite języczki miejscowych matron z nieodwołalnością najwyższej instancji utrzymywały, że pan Wojciech to niewinnie wprawdzie wyglądający, lecz tym groźniejszy dziwak.

Rzeczywiście, był dziwakiem. Dla obywateli miasteczka X uprzedzając grzeczny, ale równocześnie daleki i dziwnie nieuchwytny, lubił wszystkie miejscowe dzieciaki i nawzajem, przez największych nawet wisusów, różnych Janków i Felków, wytrącających coraz rodzinne miasteczko z błogiej ciszy popołudniowych drzemek, był lubiany.

Widziano też nieraz, jak pan Wojciech wyprostowany, pomagając sobie tylko nieco czarną laseczką o srebrnej galce, wychodził na spacer i ucinął po drodze pogawki z małymi swymi przyjaciółmi.

I w miasteczku, i poza nim nie utrzymywał pan Wojciech żadnych tzw. stosunków towarzyskich. Nie pamiętano, by kiedyś któryś z przejeżdżających pociągów wyrzucił na białą stacyjkę gościa dla mieszkańca pokoiku z facytką. Pan Mateusz zaś, stary listonosz, mógłby zareczyć, że nigdy nie dostarczył panu Wojciechowi, poza miesięczną emeryturą i sprządzanymi przez niego plikami gazet, żadnej wiadomości, listu czy kartki ze świata.

Tak więc pan Wojciech spokojnie, i według powszechnego mniemania pogodnie, dożywał swoich dni.

Tego dnia, kiedy spojrzeliśmy na pana Wojciecha w jego pokoju, był właśnie świąteczny ranek.

Oto wymieczonymi czysto ulicami suną już wdziannie postrojone podlotki i dostojnie wyglądający rodzice, z godnością sobie wzajem odciążają ukłony. W powietrzu niesie się pospieszny, głośny a terkotliwy głos sygnaturki.

Pan Wojciech od kilkunastu już chwil szuka swej odświętnej czarnej muszki, uzupełnienia i zamknięcia dzisiejszego stroju. Oho, bo muszka to ważna rzecz — nie wyszedłby bez niej na ulicę.

Naturalnie, szukana drobnostka nie znajduje się w żadnym z miejsc jej

należnych. Pan Wojciech tedy ze zrozumią w takich wypadkach determinacją bierze się do przeszukiwania szpary za piecem i kąta obok szafki, choć nie przypomina sobie, by kiedykolwiek coś tam był układał. Wreszcie zwraca się do okazałych rozmiarów kosza z różnoraką gra-cianią, stojącego obok biurczka.

„Może tu znajdę lichu” — mruczy pod ardessem nieodzwonnej części swej elegancji. Otwiera nieufnie plecione wieko kosza — i zdumiewa się. Oto na samym wierzchu widzi zeszyt w niebieskiej oprawce z napisem dużymi, dziecinnyimi kulasami: „Zadania polskie” Wojtusia A., kl. I.

Uśmiech rozrzewnienia przewiął się przez usta starszego pana. W pamięci stanęła postać jasnowłosego, wesołego jak szczygiel chłopca, zmieniającego do szkół ulicami beztronskiego dzieciństwa. Myślał, jaką drogą, skąd wziął się tutaj ten świadek tamtych, już prawie nierealnych dzisiaj dni.

Odruchowo otworzył pan Wojciech kajet i spojrzawszy na datę u góry



kartki zaczął czytać niewprawną jeszcze ręką pisane, pochylone na bok literki:

„Czym zostanę w przyszłości.”

Jeszcze nie wiem na pewno, czym będę, jak już będę duży. Może będę pisał książki o Indianach, albo może zostanę naczelnym redaktorem gazety, jak jeden tatusia znajomy, co mi zawsze przynosi czekoladę.

Nawet więcej mi się podoba redaktor, bo ma sam własny pokój do urzędowania, jak ten znajomy pan, i wielkie biurko z szufladami. A takiego, ci pisze o Indianach to o sobie nie znam, więc nie wiem, czy też to wszystko ma. Jurek (jeden mój brat) mówi, że tak, ale on często gada na przekór i może teraz też.

W tej gazecie zrobię swoim pomocnikiem jednego koleżę z mojej ławki, Władka. Z nim się tak wiele nie biję, jak z innymi chłopakami i mogę najdłużej się zgodzić, czasem cały tydzień. On się dobrze zna na znaczkach i fajnie gra w kłipe. Jeszcze zapomniałem, że pisze bez błędów, to się redaktorowi przyda, bo ja piszę z błędami.

A jeszcze ta gazeta będzie miała kolorowe obrazki i tytuł napisany zieloną farbą i będzie bardzo cieka-

wa i będzie miała co dzień taką duży dodatek dla dzieci, jak cała gazeta.

Najpierw, jak już będę miał te pieniądze, to kupię mamie dom na wsi, bo zawsze mówi, że dawniej, jak jeszcze była u babci, była zdrowsza niż w mieście.

Jeszcze kupię mamie takie jasnosiwie futro, jak ma ciocia Janka, co to się mamie tak podobało, a tatuś powiedział, że by musiał zbankrutować, albo iść kraść, jakby chciał je kupić.

Tatusiowi dam dużo pieniędzy na książki, bo często mówi, że choruje na książki, ale nigdy mu pensja nie chce starczyć na tę chorobę.

Babci podaruję dużo lodowatego cukru (myślę, czy sto funtów starczy aż do śmierci?) i takich kropli, co się nazywają króla duńskiego. Obie rzeczy są na kaszel, to chyba babci przejdzie. Także zmuszony jestem kupić babci nowy kołnierz z futra, bo mam taki długi. To było tak — raz my z Jurkiem (tym bratem, co już pisałem) bawili się w dżungli i upolowany dziki lew (ten babci kołnierz) przerwał się nam na dwa końce.

Jurkowi nie wiem co dam, bo on by wszystko chciał mieć. Najlepiej się go jeszcze zapytam.

Na końcu kupię sobie samolot, żebym mógł do ciepłych krajów jeździć (czasem chce mi się być podróżnikiem) i szybko do mojej gazety wracać. Później ożenię się pewnie z tą Basią z naszego podwórka, co tak szybko biega i lepiej niż chłopaki puszcza kaczki. Już raz jej to mówiłem i powiedziała, że się chyba zgodzi, bo się zawsze ze mną dobrze bawi, tylko musi najpierw nauczyć się gotować.

Na to wesele to też wydam dużo pieniędzy, bo zaproszę całą moją klasę i Basia całą swoją chce zaprosić też (choć ja mówię, że jak się tyle dziewczuch zbierze, to zaraz będą bezczyste), ale co zrobić, jak się uparła? Jeszcze Basia chce mieć takie wesele jak w jednej bajce, co jej niania czytała, gdzie szampan rzeka płynął. Trochę się boję, ile też taka rzeka z szampana może kosztować? Muszę się spytać tatusia. I..

Pan Wojciech tak się zamyślił, że nie spostrzegł wcale, kiedy przerwał czytanie. Więcej — nie usłyszał upadku wypuszczonego z rąk zeszytu i nie zobaczył też, że słoneczny kwadrat okna położył się świetlistą plamą już nie na tym miejscu, gdzie jaśniał rano.

Nie wiemy i nie możemy wytłumaczyć, z jakiego powodu w ukojną ciżbę letniego wieczoru z ust naszego pogodnego staruszka padło słowo buntem i gorzkim pytaniem nalane, słowo „dlaczego”.

Czy odnosiło się ono do nigdy niekupionego matce futra, czy do wielkiego czasopisma, które miało przynieść ludzimu kolorowe obrazki i radość... Czy może do szybko biegnącej żony — Basi, której przecież nie ujrzał ściany pokoiku z facytką? ulus

## GŁOSY SPORTOWY

Poznańska drużyna Budowlanych bawiła w Mogilnie, gdzie w meczu piłkarskim pokonała miejscową Gwardię w stosunku 6:2.

W ramach akademickich mistrzostw świata, odbywających się w Budapeszcie, korzykarze polscy rozegrali drugie spotkanie, mając za przeciwnika zespół Korei. Po żywej i dość wyrównanej walce mecz zakończył się zwycięstwem Korei 61:44 (30:16). Koreańczycy zademonstrowali grę na dobrym poziomie technicznym i przewyższali Polaków celnością strzałów.

Młodzi zawodnicy polscy grali nerwowo, nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji. Wyróżnili się: Kamiński i Dąbrowski, zdobywcy największej ilości punktów.

W drugim spotkaniu Francja pokonała Rumunię 52:38 (26:15).

W pierwszym dniu turnieju bokserskiego na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie, Polacy odnieśli dwie porażki. Kruza po żywej i emocjonującej walce przegrał na punkty z mistrzem olimpijskim Csikiem (Węgry) a Kaźmierczak po zaciętej walce uległ na punkty Surkowi (ZSRR).

W drugim dniu turnieju bokserzy polscy odnieśli duży sukces. Z 6 rozegranych walk 5 zakończyło się zwycięstwami pięściarzy polskich. W wadze muszej Woźniak wygrał

wysoko na punkty z Sarko (Węgry). Polak walczył bardzo dobrze, wygrywając zdecydowanie wszystkie rundy. W wadze lekkiej Debisz wygrał przez dyskwalifikację Mulina (ZSRR) w trzeciej rundzie. Bokser radziecki był bardziej agresywny, walczył jednak nieczysto, za co otrzymał dwa ostrzeżenia w I i II rundzie. — W trzecim starciu Mulin idąc głową do przodu otrzymał trzecie ostrzeżenie i zostaje zdyskwalifikowany. W wadze półśredniej Kaźmierczak zdobył punkty w o. z powodu niestawienia się Francuza Sedille. Francuz został w pierwszym dniu turnieju znokautowany przez Martona (Węgry) i nie był zdolny do walki. W wadze średniej Cebulak wypunktował Kogana (ZSRR). W pierwszej rundzie Cebulak walczył zbyt wolno i lepszy fizycznie bokser radziecki zdobywa nieznacznie przewagę. W drugim starciu Polak doskonale nastawiony przez Sztama skutecznie blokuje, a następnie przechodzi do ofensywy i po jednym z ciosów posyła Kogana do 9 na deski. Bokser radziecki jest zamroczony i rundę wysoko przegrywa. W trzecim starciu Cebulak osłabł i Kogan przychodzi do siebie, nie może jednak nadrobić utraconych punktów. W wadze półciężkiej Grzelak po słabej walce wypunktował Kovacs (Węgry). Obaj zawodnicy wpadali często w kłince. Grzelak walczył bardzo ambitnie i trafiał nieco czystiej. W wadze ciężkiej Flistkowski został znokautowany w pierwszej rundzie przez Szozicasa (ZSRR).

W pozostałych walkach padły następujące wyniki: kogucia: Chaukaszwil (ZSRR) wypunktował nieznacznie Margarita (Rumunia), waga piórkowa — Farkas (Węgry) przegrał niespodziewanie z Fiatem (Rumunia).

W Świdnicy gościła bokserka drużyna „Ostrovii”, przegrywając z teamem „Atom” — „Polonia” 4:12.

W ramach tego meczu reprezentant Polski Kołeczko pokonał przez t. k. o. w II rundzie Romanowa.

W czasie meczu Lechia — Cracovia sztafeta drużyny gdańskiej Budowlani — Lechia pobiła 2 nowe rekordy Polski juniorów w lekkoatletyce.

W sztafecie 4x100 drużyna Lechii w składzie Rutkowski, Rabenda, Mach II i Tomaszewski uzyskała czas 46,4 sek., który jest lepszy o 1 sek. od dotychczasowego rekordu Polski.

W sztafecie szwedzkiej zespół Budowlanych uzyskał czas 2:26,6 sek. Wynik ten jest lepszy o 3,8 sek. od poprzedniego rekordu Polski. Na poszczególnych odcinkach biegli: Rabenda — 400 m, Mach II — 300 m, Tomaszewski — 200 m i Rutkowski 100 m.